# GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

WTOREK

25. MARCA 1919.

NR. 66. — R. XXVII.

CENA N^ru: W KRAKOWIE i na prowincyi 30 hal., Wydanie całodzienne na prowincyi 50 hal., 32 fen.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. 1-razową przes. | Na całym obszarze Państwa polsk. 2-razową przes. | Za granicą | Przedpłata zniżona dla Nauczycielstwa Ludowego |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie | K 10·— | K 8·50 | K 10·— | K 11.— | K 12.— | K 8·50 |
| Kwartalnie | „ 30·— | „ 25·50 | „ 30.— | „ 33.— | „ 36.— | „ 25·50 |
| Półrocznie | „ 60·— | „ 51·— | „ 60·— | „ 66.— | „ 72.— | „ 51.— |
| Rocznie | „ 120·— | „ 102·— | „ 120·— | „ 132.— | „ 144.— | „ 102.— |

Przy uiszczaniu prenumeraty w Markach polskich liczyć należy wedle kursu urzędowego 1 Marka = 1 K. 50 hal.

Zamawiać „Głos Narodu“ można we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać listami pieniężnemi, przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23893), przez Bank Krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.

Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 8314 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.



CENY OGŁOSZEŃ

| | | |
|---|---|---|
| Zwyczajne (za wiersz nonp. lub jego miejsce) | K | —·60 |
| „ układ tabelaryczny | „ | —·70 |
| Nadesłane (za wiersz nonp.) | „ | 2·— |
| Nekrologi „ „ „ | „ | 2·— |
| Komunikaty (po kronice) | „ | 3·— |
| Paski (2 i 3 strenica) | „ | 30·— |
| Załączniki, prospekty itp. dla prenum. miejscow. i zamiejsc. za 100 egz. | „ | 2·— |


# Ku zwycięstwu.

(Korespondencya „Głosu Narodu“).

Paryż, 12 marca.

Jeszcze przed miesiącem w ciężkiej atmosferze pracowali tu Polacy. Ale zaczął się już horyzont wówczas zmieniać i obecnie cały omal goreje zorzą różaną — która wbrew zwyczajowi — wschodzi — od zachodu. Nie tylko, iż blaski jej z Paryża do Polski dochodzą, ale że rozświetlają najpierw zachodnie granice naszej ojczyzny. Zaczynamy zwyciężać, zaczynają ustalać się już linie tego nowego państwa polskiego, już jest narysowana wyraźną linią prawie cała zachodnia granica, bo od Śląska pruskiego aż po Prus[illegible]odnie.

Procedura ustalenia granic jest taka. Najpierw rozpatruje materyały podkomisya dla spraw polskich, w której zasiadają bądź członkowie komisyi (np. osobiście delegat amerykański Bauman), bądź eksperci fachowi. Komisya ukończyła już swoje prace, a na posiedzeniu ostatniem, po wysłuchaniu obszernego expose delegata polskiego p. Dmowskiego powzięła decyzyę. Tegoż samego dnia zebrała się popołudniu komisya dla spraw polskich, złożona z pięciu członków, wyznaczonych przez wielkie mocarstwa, tak zwana komisya Cambona. I znowu przed nią wypowiedział expose p. Dmowski, jak mówią, krótkie, ale świetne.

Jakie nami tu uczucia miotały! Jak czekaliśmy na wiadomości z drżeniem serca! Oficyalnie nie wytacza się wyników. Będą one następnie przedłożone jeszcze ogólnej komisyi terytoryalnej, która rozpatrzy wszystkie sprawy, tyczące się nowych granic czy nowych państw na czele tej komisyi stoi p. Tardieu. Zdaje się, iż ona zajmie się tylko kwestyą granic między aliantami (więc np. czesko-polską, nie zaś granicami z nieprzyjaciółmi). Dopiero wtedy wyniki uchwał przejdą przed sąd ostateczny tego areopagu, który decyduje: rady dziesięciu (Con. des dix). Tego więc, co się obecnie stało, tj. uchwał podkomisyi i komisyi dla spraw polskich, nie można uważać jeszcze za rzecz ostatecznie zdecydowaną; jednakże tworzą one ważną, bardzo ważną podstawę dla przyszłości, merytorycznie, zatem, jeśli nie formalnie, mają rzeczywiście znaczenie omal decydujące. Treści nawet podawać nie można. Dzienniki jednak francuskie doniosły, iż pozostaje przy Polsce Gdańsk, o który ciężka była troska. W tym tygodniu mogą już zapaść rozstrzygające decyzye w Conseil des dix co do granicy zachodniej Polski.

Dobry był ostatni tydzień. Oby dalej nie brakło nam tej jakiejś niewidzialnej opieki, która tak dziwnie kieruje naszymi losami!

Bo tak się dziwnie składa, iż często to, co zdaje się być naszą klęską, zmienia się dla nas w pomyślny rezultat. Napad czeski, przyjęcie ze strony polskiej nieprzyjemnych warunków ugody tymczasowej z Czechami, wyszły na naszą korzyść, gdy wykazały zachłanność i brutalność Czech, gdy przyczyniły się do wykazania ich bezecnych kłamstw, jakie tu o nas rozszerzali. Wiarołomstwo Rusinów może położy koniec próbom flirtu ze strony „ukraińskiego“ rządu w kierunku koalicyi, dwukrotnie już rozpoczynanego, a podpieranego obietnicami walki z bolszewizmem, do której brak im sił i chęci. Niedotrzymanie znowu rozejmu przez Niemcy wykazało niezbędność dla Polski Gdańska jako dostępu, mającego niesłychane znaczenie strategiczne dla Polski.

Lecz obok tej dość dużej dozy szczęścia mamy do zawdzięczenia ogromnie dużo pracy tych, którzy prowadzą naszą politykę, zwłaszcza jasnej, konsekwentnej linii polityki p. Dmowskiego, jego wprost niezwykłym zdolnościom dyplomatycznym, wytężonej pracy i zdumiewającej zręczności. — Chyba że najwięksi jego przeciwnicy będą musieli przyznać, iż w osiągnięciu rezultatów o n — magna pars fuit. Nie stworzył pomyślnych warunków, bo to wogóle nie leżało w ludzkiej mocy — ale te, które były, wyzyskał tak, że lepiej nie było można.

Mieliśmy tu wielu przyjaciół wśród Francuzów zwłaszcza. Ale były to przecież wyjątki. Ogół nie wiele wiedział o nas, wprost nie chciał wiedzieć ze względu na Rosyę. Obecnie — sympatya dla nas jest już szeroka. I większe zajęcie się Polską. Pełno we wszystkich dziennikach różnych wiadomości o Polsce, prawda że przeważnie drobnych; ale zdarzają się i dłuższe. Na czele tych dzienników, które sporo przynoszą wieści o Polsce, stoją: „Temps“ i „Journal des Debats“, ale nie brak ich w „Matin“, „Echo de Paris“, „Intrasigeant“ itd. „La Vie“ pomieściło entuzyastyczny omal artykuł o p. Dmowskim. Nawet już do kabaretu dostał się p. Paderewski, gdzie przedstawiają go jako prezydenta — orkiestry, sejm zastępującej. A to dowód w Paryżu popularności.

Brak jednak prawie stałych korespondencyi z Polski w pismach paryskich; ostatnio zaczął „Le petit Parisien“ szereg artykułów z Warszawy pisanych. Temu należałoby koniecznie zaradzić. Wogóle informowanie prasy francuskiej i szerokiej opinii z polskiej strony jeszcze silnie szwankuje. A dziś jest grunt doskonały do położenia podwalin pod bliższe stosunki w tym względzie, co i w przyszłości, nam się może bardzo przydać.

W. A.

# Szantaż budapeszteński.

Madziarzy od r. 1867 stali się miniaturą Prus. Przyswoili sobie psychikę i ideologię berlińską, nauczyli się pruskiej metody rządzenia, wychowali sobie nawet „małego Bismarka“ — Tiszę. Przez pół wieku zżydziały do szpiku kości Budapeszt wykonywał w imieniu madziarskiej — mniejszości rządy ucisku, bezprawia i wynaradawiania w stosunku do sześciu narodów, przynależnych historycznie do korony św. Szczepana: Chorwatów, Serbów, Rumunów, Słowaków, Rusinów, no, i naszych polskich Spiszaków i Orawiaków. Gdy obecnie po przegranej wojnie przyszło Madziarom wyrzec się panowania nad obcemi ludami i cofnąć się do ściślejszych, płomiennych siedzib, ogarnęła ich tępa rozpacz. Politykom madziarskim, podobnie, jak ich pruskim mistrzom, wydało się czemś niepojętem, aby naród mógł żyć, nie stojąc nad kimś z batem hegemonii. I kiedy widmo oddania każdemu, co do niego należy, poczęło w ostatnich dniach przybierać postać coraz bardziej dotykalną, panowie ci, chwytając się ostatniej deski ratunku, umyślili sobie zastraszyć egzekutorów koalicyjnych odwołaniem się do „sprawiedliwości“ — bolszewizmu...

Próba szantażu wykonana została w sposób gruby, już nie teatralny, lecz wręcz jarmarczny. Nie zadano sobie nawet trudu należytego wyreżyserowania widowiska, tak: aby zdawało się, że „lud“ upomina się w obliczu świata o rzekomo podeptane prawa madziarskiego żywiołu. Lud o niczem nie wiedział. Natomiast zdesperowany junkier Karolyi (grający od pewnego czasu hałaśliwie rolę demokraty) udał się z pękiem kluczy do zakratowanego hotelu, w którym jak trusie siedziały sobie budapeszteńskie okazy bolszewizmu, otworzył szeroko drzwi przed tymi dżentelmenami, wyprowadził ich za rękę, posadził zdumionych przy swojem biurku, poczem „abdykował“. Nigdy jeszcze doprawdy tak rączo nie wspiął się nikt na szczyty władzy, jak węgierskie bolszewiki. Ale też cała ta kabotyńska finta mówi zupełnie o czem innem, niż o sile bolszewizmu w krainie puszt i paprykowanej słoniny. To nie bolszewizm rozmawiał w Peszcie „iskrowo“ z towarzyszem Leninem, lecz imperyalizm madziarski, oszołomiony klęską, nie wiedzący dokładnie co czyni, wiedzący to jedno tylko, że ziszcza się już widmo utraty władzy nad nie-madziarskiemi narodami... Krok Karolyi'ego przypomina zupełnie szastanie się ogłupiałego stupajki Hohenzollernów, Hindenburga, który na czele budowanej przez siebie „rewolucyjnej“ armii chce odbierać Poznań i ratować imperyalizm pruski na odpadających polskich obszarach.

Na takie właśnie, imperyalistyczne tło peszteńskiego szantażu wskazuje również sposób, w jaki fakt ten odbił się w opinii zdetronizowanego, podobnie, jak i Peszt, a więc szczególnie w danym wypadku wrażliwego i przenikliwego Wiednia. Urzędowy dziś organ wiedeńskiego kanclerza „Arbeiter Ztg“, reagując w pierwszej chwili swym niemieckim mózgiem, zakażonym przez długoletni wyzysk obcych narodów, podchwycił odruchowo, że Madziarzy wystąpili przeciw koalicyi „i jej wasalom, Czecho-Słowakom i Rumunom“, tj. tym, którzy chcą zacząć żyć na własny rachunek, bez madziarskiej opieki. Jeszcze znamienniejsze jednak jest odezwanie się wielko-mieszczańskiego organu „Der Mittag“, który witając „z radością ogień, jaki zapłonął w Budapeszcie“, oświadcza, że Niemcy chcą iść razem z Madziarami i Rosyą „walczyć przeciw wasalom koalicyi“, czyli znowu przeciw narodom, wyzwalającym się z madziarskiej, niemieckiej, a także rosyjskiej niewoli. Trzej żandarmi wschodnio i środkowo-europejscy odnajdują się nawzajem w zmienionych warunkach!

Przewrót na Węgrzech nie jest dowodem siły bolszewizmu wśród ludności madziarskiej, co prawda, straszliwie zżartej przez żydostwo, lecz jednak typowo rolniczej, a wolnej od tego pierwiastka negacyi i rozkładu, jaki jest właściwy duszy rosyjskiej. Bolszewicy peszteńscy nie zwyciężyli w walce, nie okazali się żywiołem, w tym stopniu chociażby, jak Spartakowcy lub pobratymcy ich w centrum Rosyi, nie obalili oni starego porządku i nie zatknęli na jego gruzach swego zwycięskiego sztandaru. Nie: ich zaproszono uprzejmie do władzy, „na złość koalicyi“. Bolszewicy budapeszteńscy mają wobec zachodu odegrać taką samą nieomal rolę, jaką odgrywają stare chłopskie kapelusze, sterczące groźnie na kiju wśród łanów zboża. „Przestraszyć i wymusić!“ — powiedział sobie imperyalizm madziarski, hazardując — na razie — wszystko, byle odwrócić złe dla niego najgorsze: oderwanie się ludów przytroczonych do dziejowego rydwanu Węgier.

Zamęt węgierski komplikuje oczywiście położenie, nie w tym stopniu atoli, aby nie można było żywić uzasadnionej nadziei, że koalicya zdoła go jednak szczęśliwie — przeżyć. Wypuszczony z aresztów peszteńskich bolszewizm, który nie miał siły, aby się ztamtąd wydostać, spieszy na pomoc madziarskiej żądzy podboju i układa się z Leninem iskrowo o współdziałanie militarne. Historyczne odezwanie się przy aparacie: „Tu Lenin“ było niewątpliwie efektowne. — Co innego przecież porozmawiać dzięki wynalazkowi radyo-telegrafu między Pesztem a Moskwą, a połączyć się żałosnym zresztą szczątkom bagnetów peszteńskich z moskiewskiemi. Tymczasem bowiem stoi pomiędzy niemi wał rumuński, niezupełnie łatwy do przeskoczenia, stoi krańcowo odmienna psychika całego szeregu sąsiednich ludów, przeżywających nie pogrom, lecz radosny udział w wyniku wojny światowej. Bolszewicy rosyjscy mają też tymczasom trochę do roboty z Rosyą południowo-wschodnią, z ludami bałtyckimi, z Litwą, z Polską, których wojska nie wszędzie maszerują w tył. I tymczasem zwycięzki zachód Europy i Ameryki posiada jeszcze o włos za dużo zdrowej odporności, iżby szantaż mógł mieć wobec niego widoki powodzenia...

CH.

Wobec zbliżającego się sądu nad sprawcami rzezi światowej utworzył się w Niemczech „Związek niemieckich kobiet i mężczyzn dla ochrony wolności osobistej i życia Wilhelma II“, który zwrócił się właśnie do konstytuanty w Weimarze z żądaniem, aby nie dopuściła do wydania Wilhelma w ręce trybunału koalicyjnego. Związek ten opieki na największym zbrodniarzem, jakiego ludzkość wydała w naszych czasach, liczy członków — zgadnijcie?

200.000. Dosłownie dwieście tysięcy. Cała armia! Niechby niegotowa do ciosu zimna stal Focha, a śladu nie pozostałoby z niemieckiego „odrodzenia“ się...

# Jeszcze jedna „konieczność państwowa“.

(Korespondencya „Głosu Narodu“).

Warszawa, 22 marca.

Przez trzy ostatnie posiedzenia plenum Izby przewijała się właściwie jedna i ta sama bolączka, mimo różnych nazw, jakie jej w punktach porządku dziennego nadano, mianowicie: wadliwa organizacya, a właściwie zupełna d e z o r g a n i z a c y a s ł u ż b y b e z p i e c z e ń s t w a, smutny spadek po rządach tych właśnie stronnictw, które teraz najgłośniej biadały i z żałobą rozdzierały szaty nad jej widomemi następstwami. Albowiem rząd pp. Moraczewskiego i Thugutta rzucił pomiędzy masy robotnicze i proletaryat wiejski zarzewie niezdrowej agitacyi, pobudził instynkty niższego rzędu, zaostrzył nienawiść do innych warstw narodu, tolerował coraz to szerszem korytem płynącą od wschodu propagandę bolszewicką, prowadzoną przez właśnie wówczas tłumnie do Polski wdzierających się emisaryuszy bolszewickich, głównie żydów, równocześnie zaś stworzył dla akcyi widoki powodzenia, upaństwowiając partyjną bojówkę, która pod nazwą milicyi ludowej zajęła miejsce organu służby bezpieczeństwa obok drugiego, do tego samego zadania powołanego organu żandarmeryi. Upaństwowiona bojówka — której statut organizacyjny dotąd, oczywiście nie bez głębokiej racyi, stanowi najściślej tajoną tajemnicę — pojmowała i spełniała zadanie strażniczki ładu, porządku i bezpieczeństwa zwykle po swojemu, przez szkła doktryn swych twórców. Nic też dziwnego, że społeczeństwo nie przywykło dotąd do uważania jej za organ bezpieczeństwa — zresztą fakty niejednokrotnie świadczyły wprost przeciwnie, a drugi organ służby bezpieczeństwa żandarmerya, która niejednokrotnie musiała powściągać zbyt daleko sięgające zapędy „sprawiedliwości“ tej osobliwej strażniczki porządku, przerodziła się na otwartą antagonistkę milicyi ludowej.

Zajścia w Zagłębiu Dąbrowskiem w dniu 12 marca były głośnem „momento“, że najwyższy już czas uzdrowić te niesłychane stosunki, panujące w organizacyi naszych władz bezpieczeństwa. Tłem zajść i motorem była agitacya emisaryuszy bolszewickich i domorosłych ich współpracowników, którzy skwapliwie pomagając swym współwyznawcom moskiewskim w uszczęśliwianiu swą religią „goimów“ — agitacya, jak okazał właśnie ów dzień 12 marca, który miał być dniem wybuchu powszechnego strajku w całej Polsce i rewolucyi proletaryackiej przeciw rządowi i Sejmowi — jeszcze nie groźna. J e s z c z e, bo w narodzie polskim grunt dzisiaj nie jest dla niej bynajmniej podatny, jak to zresztą najdobitniej wykazują uroczyste odprzysięgania się od bolszewizmu w wynurzeniach publicznych naszych Pepeesów, mimo tak częstych ich czułych spojrzeń i westchnień ku Moskwie — ale nawet [illegible]ajodporniejszy organizm, w[illegible]stawiony na bezustanne łykanie bakcylów zarazy, musi się wreszcie zarazić, a cóż dopiero [illegible] mimo wszystko niedość uświadomione narodowo i rozagitowane masy robotnicze, przekarmione ideałami międzynarodówki.

Jak [illegible] świeże wieści od wschodu, moskiewscy apostołowie dyktatury proletaryatu, bolszewiccy uszczęśliwiacze ludzkości, Troccy, Zinowiewy i inni starozakonni reformatorzy Rosyi, w poczuciu, iż nadejść może ich ostatnia godzina, rozwijają ogromną akcyę obronną przez przeszczepianie wyhodowanych w ich retortach mikrobów zarazy do państw zachodnich. Z akcyą tą należy się liczyć poważnie i niebezpieczeństwa nie lekceważyć, gdyż w ślad za agitacyą ma nastąpić atak militarny na Polskę. Temu niebezpieczeństwu trzeba energicznie stawić czoło. Przedewszystkiem więc trzeba przystąpić do tropienia infiltracyi choroby, bezwzględnie dławić sporadyczne, choćby w najściślejszem tajone ukryciu wypadki zakażenia, zanim choroba stanie się epidemią, z którą walka mogłaby być zbyt trudną, a może nawet beznadziejną. Na to jednak państwo musi rozporządzać sprawnym, pilnie i spoiście zorganizowanym aparatem służby bezpieczeństwa.

Żądanie które trzeba spełnić, jest trudne i potrzeba doń wytężenia pełnych sił, przeciwnik bowiem operuje zarówno potężnymi środkami materyalnymi, jak od wieków wyćwiczoną na przepisach talmudycznych i w praktyce stosunków z goimami — przebiegłością. Od powodzenia tej akcyi zależy w dużej mierze i nasz byt państwowy. Należyte i celowe odpowiednie zorganizowanie aparatu tej walki — to także jedna z pilnych naszych „konieczności państwowych“.

JANUS.

# Precz z bolszewikami... burżujami!

Takie hasło rozbrzmiewa dziś coraz głośniej w Rosyi. I nic dziwnego. Dawna arystokracya, plutokracya i burżuazya stała się tam najidealniejszym wprost proletaryatem, bo mrący wprost z głodu po ulicach a na ich miejscu powstała nowa kasta burżujów, opływająca we wszystkie dostatki i posiadających przywileje, jakich nie mieli najbardziej despotyczni autokraci. Ta nowa bolszewicka arystokracya, plutokracya i burżuazya, to czynownicy „sowjetów“ i czerwona gwardya bolszewickiego cara Rosyi.

Jest to szczupła garstka uprzywilejowanych burżujów bolszewickich, którzy potrafią rozstrzeliwać tysiącami bezbronnych proletaryuszy lecz nie mają ochoty walczyć z nieprzyjacielskiemi wojskami. W tym celu Trocki stworzył drogę przymusowego poboru czerwonej armii. Ale tu zaczyna go spotykać los jego poprzednika Mikołaja. Choć Trocki, tak samo, jak Mikołaj, odbywa rewie, pozdrawiając po dawnemu żołnierzy i odznacza ich własnoręcznie zegarkami, armia ta przypomina armię carską po klęskach r. 1915.

Na froncie pojawiły się setki tysięcy proklamacyi, zaczynających się od wymownych słów:

„Burżuazya bolszewicka, burżuazya Trockich i Leninów, oficerów czerwonych i „czrezwyczajek“, zamieniwszy poprzednią burżuazyę, pędzi nas na nową rzeź“.

„Precz z burżuazyą sowiecką!

„Precz z oficerami czerwonymi!“

A ten okrzyk rozlega się coraz głośniej w całej Rosyi, wśród ginących z głodu robotników, którzy widzą, że rewolucya bolszewicka dała im nowych... katów, tylko jeszcze bardziej krwawych.

# Generał Iwaszkiewicz.

Dzielny pogromca bolszewików na naszym północno-wschodnim froncie, a świeżo bohaterski wódz pod bramami Lwowa, gen. Wacław Iwaszkiewicz, jest jednym jeszcze świetnym przykładem dziwnej żywotności naszego narodu. Urodzony z ojca powstańca na dalekim wygnaniu, w Syberyi, przymusowo oddany został do szkół rosyjskich, wychowany na żołnierza, nie słyszał za młodu dźwięku mowy ojczystej, a mimo to, posłuszny jakiemuś głosowi wewnętrznemu, nie wyparł się wiary przodków, ani narodowości, skoro zaś tylko nadarzyła się możność, wnet nauczył się języka polskiego.

Jako wojskowy, ma za sobą długą drogę: brał udział w wojnie chińskiej, następnie japońskiej. Na początku obecnej wojny walczył pod Rygą, gdzie otrzymał stopień generała. Po wybuchu rewolucyi, jako prawy Polak, wstępuje do korpusu I. (Dowbor-Muśnickiego) i otrzymuje dowództwo nad trzecią dywizyą, która oddzielona od reszty znajdowała się w gubernii Smoleńskiej. Kiedy rozgorzał pożar bolszewicki, przedziera się w lutym 1918 roku z Jelni do Bobrujska. Był to pamiętny, iście Ksenofontowski pochód. Oblegany zewsząd przez bandy bolszewickie i rozbestwione chłopstwo, brnie przez śniegi i bezdroża, rozbija dwa razy na głowę samego głównowiercha Krylenkę i dociera szczęśliwie do swoich. Po rozwiązaniu korpusu wraca do Warszawy bierze udział w organizacyi wojska, gdy zaś Rada Regencyjna objęła dowództwo, wstępuje do służby czynnej.

Po krótkim pobycie w Kielcach organizuje litewsko-białoruską dywizyę i na jej czele wkracza na Litwę. Białystok, Wołkowysk, oto pierwsze etapy na tej drodze zwycięstw, która z każdym dniem dalej na wschód wybiega.

Tutaj nad rzeką Zelwianką, odnajduje generał nigdy nie widziane, które jednak zawsze w sercu nosił — gniazdo swych ojców Iwaszkiewicze. Na gruzach zniszczonej przez wypadki wojenne wsi, wezbrało serce dzielnego żołnierza — przemówiła doń z i e m i a rodzinna, ziemia przesiąkła krwią i potem pokoleń, co tu żyły, walczyły i umierały, jak dziś walczy, cierpi i krew swą ofiarną leje nasz bohaterski żołnierz na kresach.

Ostatnio, jak wspomnieliśmy, gen. Iwaszkiewicz dowodził grupą wojsk pod Lwowem. Dzięki jego energii, ofenzywa Ukraińców została złamana.

# Produkcya i obrót ziemiopłodów w Polsce.

I.

W dalszym ciągu wykładów powszechnych z dziedziny ekonomii społecznej prof. Antoni Górski omówił na trzech posiedzeniach kwestyę produkcyi i obrotu ziemiopłodów w Polsce. Produkcya ta odgrywa w gospodarstwie pierwszorzędną rolę, a podczas wojny doznała ona bardzo bolesnych przejść. Postulatem najbliższej przyszłości będzie nie tylko zaspokojenie produkcyą potrzeb własnych, ale także wywóz najrozmaitszych artykułów za granicę, jak to czyniła Polska w dawnych wiekach. Są świadectwa historyczne, zawarte zarówno w literaturze naszej, jak i w pismach cudzoziemców, że gospodarkę rolną prowadzono u nas przed rozbiorami bardzo nieudolnie, tak, iż produkcya wypadała niesłychanie licho. Ogółem biorąc, aż do dzisiejszego dnia, stan rolny Galicyi i Królestwa przedstawia się w czarnych barwach, w przeciwieństwie do Ks. Poznańskiego, które, co prawda, w lepszych warunkach ekonomicznych dotrzymuje kroku postępom zachodnio-europejskiej kultury rolnej.

Ażeby stan rolny w Polsce mógł się poprawić, trzeba przedewszystkiem pielęgnować obrót czyli wymianę towarów. Wiado-

mo, że czasami towarów bywa za wiele, a pozbyć ich niesłychanie trudno. Nie mamy tu na myśli owego handlu drobnego, rozdzielczego. Ma on bowiem dla społeczeństwa bardzo małe znaczenie. Nic dziwnego, że niektórzy ekonomiści radzą go usunąć, a zastąpić kooperatywami. Zwłaszcza w Galicyi niema prawie wielkich kupców, którzyby odbierali fabrykom troskę o zbyt towarów, biorąc ją całkowicie na swoje barki. Wskutek tego niektóre wielkie przedsiębiorstwa dla samego zbywania produkcyi muszą utrzymywać całe rzesze urzędników, co przerasta częstokroć ich siły i tłumi produkcyę w zarodku. Musimy zatem dbać o uregulowanie kwestyi obrotu w ten sposób, aby to się odbyło z największym pożytkiem społeczeństwa.

Polska dzięki Bogu jest i będzie wielka, ma dużo korzystnych warunków gospodarczych, ale chodzi o wyzyskanie maksimum tego, co się da osiągnąć. Nasza sąsiadka, Rosya, posiada ogromną ilość surowców, które dotąd wysyłała przeważnie do Niemiec. Eksport najważniejszego produktu: jęczmienia, przynosił jej rocznie 325 milionów zysku, chociaż był to gorszy rodzaj zboża dla bydła. Musimy się teraz starać o ściągnięcie tego importu do siebie celem przeróbki na słód, czy na inne potrzeby. Taki proceder, na mocy którego sprowadza się pewien wytwór do kraju, by go przerobić, a potem wywieźć zagranicę, nosi miano obrotu przetwórczego. Niech on tylko u nas się rozwinie, a będziemy mieli kolosalne zyski, tak, że n[illegible] et ewentualnie deficyt zbożowy nie da się nam odczuć.

Stwierdzić należy z całym naciskiem, że handel obok produkcyi stanowi czynnik równorzędny, a oba te elementy połączone dają dopiero w rezultacie prawdziwy postęp i wzbogacają społeczeństwo. W różnych epokach panowały różne w tym względzie zapatrywania. Badania nad tą kwestyą sięgają starożytności. Pogląd, jakoby handel tworzył bogactwo jałowe, richesse sterile, m[illegible] swe[illegible] ło[illegible] t. zw. teoryi fizyokratycznej, ongi tak bardzo rozpowszechnionej w Europie. U nas pisał Klonowicz: „Może nie wiedzieć Polak, co to morze, niech pilnie orze“. Za tak zgubną zasadę drogo płaciliśmy w przeszłości. (Por. Stan. Grabskiego „Zarys rozwoju idei ekonomicznych w Polsce“).

Aby doprowadzić do jak najlepszych rezultatów, zdajmy sobie sprawę z tego, co to jest produkcya. Produkować znaczy powoływać do życia jakieś przedmioty przy współdziałaniu sił przyrody, kapitału i pracy. Jakież były u nas dotąd te trzy kardynalne czynniki? Co się tyczy ziemi, to mamy olbrzymie obszary nieużytku, domagającego się uprawy, melioracyi, drenowania. — Na ten cel może łatwo nie starczyć pieniędzy, ponieważ wkłady muszą być ogromne, a nasz kapitał wciąż chroma. Podczas gdy w Czechach i na Morawach są kasy (zwłaszcza Raiffeisena), w których napięcie stopy procentowej równa się zeru, co jest wyrazem prawdziwej kultury, u nas napięcie to waha się między 2 a 3 procent. Wkładając pieniądze do kasy, otrzymujemy 2 procent, gdy zaś chcemy pożyczyć, płacimy i 6 procent. Są to stosunki nieznośne, które przedewszystkiem hamują rozwój gospodarki społecznej. Trzeciego czynnika, a mianowicie usilnej pracy, nie można odmówić ani Polakowi, ani kobiecie polskiej, szczególnie podczas wojny. Nie zadowala ona jednak ekonomicznie. Jako przykład niechaj posłuży hodowla nierogacizny. Nasi drobni rolnicy karmią ją kartoflami i mlekiem, podczas gdy bez porównania lepiej opłaca się karmienie zbożem, jak tego doświadczyli gospodarni Niemcy z grubym zyskiem dla swojej kieszeni. K.

## Uroczystości Kościuszkowskie.

W uzupełnieniu zamieszczonego wczoraj sprawozdania z obchodu 125 rocznicy przysięgi Kościuszki podajemy, że zagajając olbrzymie zebranie ludu i obywateli z wszystkich sfer, odbyte wczoraj w południe na Rynku krakowskim, prezes Akademii Umiejętności Kazimierz Morawski, wyraził otuchę, że Ten, który zjednoczył wszystkich we wspólnej miłości Ojczyzny i dzisiaj zjednoczy nas do wielkiego dzieła utrwalenia fundamentów zmartwychwstałej wolnej Polski. Pos. Witos podniósł, że gdy Ojczyzna była w niebezpieczeństwie, Kościuszko sięgnął po obronę do ludu włościańskiego. Że lud go nie zawiódł okazały Racławice. Lud dzisiaj w wolnej, demokratycznej Polsce, posiadając pełnię praw, potrafi nie tylko z nich korzystać, ale spełniać obowiązki obywatelskie z tych praw płynące.

Gen. Gologórski w przemówieniu swem powiedział, że żołnierz polski stoi dziś na straży honoru i niepodległości Ojczyzny. Zadaniem jego niezłomnie bronić granic państwa polskiego. Inni mowcy podnosili także sprawę w dzisiejszej chwili najdonioślejszą, mianowicie nawoływali do subskrybowania pożyczki państwowej, zasobny bowiem skarb jest niezbędnym przedewszystkiem dla utrzymania nieodzownego powiększenia kadr wojska polskiego, na które tak wielkie zadania oczekują w dobie obecnej.

W końcu pos. Witos odczytał w sposób uroczysty rotę przysięgi, będącą parafrazą wiekopomnej na Rynku krakowskim. Podczas odczytywania roty, którą tysiące obywateli wszystkich stanów z odkrytemi głowami powtarzało, wojsko polskie prezentowało broń. Chwila to była wzniosła i uroczysta. Na tem samem miejscu, gdzie stał i przysięgał Kościuszko w obliczu Boga, Narodu i wojska — dziś po zrzuceniu kajdan niewoli stoi znów na Rynku krakowskim wojsko polskie — a przedstawiciele Narodu powt[illegible] przysięgę Naczelnika, który zaiste, powierzonej Mu władzy „na niczyj prywatny ucisk nie użył, lecz jedynie jej dla obrony całości granic i ugruntowania powszechnej wolności używał.

## Pijawki.

Marcowa wiosna w Krakowie zmusza czasem nawet zupełnie uczciwe indywidua, dla których idea paskarska stanowiła dotąd legendę, a może nawet metafizykę, do czynów heroicznych. Już sama przechadzka po ulicy Grodzkiej w nocy — nie należy do rozkoszy. Gdy jednak droga tamtędy wypadnie, a deszcz zmoczy do nitki, darować można przechodniowi, jeżeli ogląda się za jakąś cichą przystanią, wyłącznie z tęsknoty do szklanki gorącej herbaty; o miłości dla ponczu dzisiaj podejrzewać nie można. Cóż z tego, że na chybi trafi, zwabiony oświetloną na piętrze wystawą, z uczuciem ulgi skieruje swe kroki do kawiarni City?... Darujcie mu, albowiem nie wie, co czyni. Natomiast wchodząc, doznaje za karę wrażenia, jakgdyby dostał obuchem po głowie. Przed oczyma jego roztacza się gorszy szmat życia w swej najnikczemniejszej postaci. Ogarnia go atmosfera nocnej spelunki, z której radby uciec jak najprędzej na światło, między ludzi. Widziane tu twarze noszą na sobie piętno zwierzęcych instynktów, budzą wstręt i niepokój. Wśród gęstych mgieł dymu, z nonszalancyą iście apaszowską, nierzadko w kapeluszach na głowie, elita paskarzy obok najbardziej wyszukanych typów hołoty, gra przy stolikach w karty lub w tak niewinne napozór domino. Sterty pieniędzy papierowych, leżące na wierzchu, rozpraszają wszelkie złudzenia. Tu dwu młodych, może dwudziestoletnich chłopców, z wyrazem ogromnego napięcia, walczy o pieniądz. Tam, pod ścianą, jakiś rzeźnik, szuler i szachraj, „legalnie“, bo na mocy wygranej odbiera setkę za setką, tysiączkę za tysiączką, nai[illegible]wnej kobiecie, patrzącej weń, jak w tęczę. Niekiedy gracze wstają od stolików, witając się po imieniu, aby pomówić o złotych interesach. Od czasu do czasu wchodzi przyzwoicie ubrana kobieta i usiada przy którymś z drabów—bez odrazy. Atmosfera aż nadto familianarna. Nikt nie przypuszcza, że patrzę i słucham pilnie, medytując nad złym stanem.... polskiej pożyczki państwowej. Przerażony myślę o futrze, zostawionem w garderobie, płacę natychmiast herbatę, zrywam się niespokojnie i opuszczam to państwo „neutralne“, nie czekając chwili, aż wkroczy do tej jaskini policya i przyaresztuje całą publiczność wraz z gospodarzem, ze służbą, no... i zemną. K.

# KRONIKA.

**Dziś dnia 25 marca 1919 r.**

## Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

**nabywać można:** (po potrąceniu procentu):

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 100 | markowe, | koronowe, | rublowe | za 97.— |
| 500 | „ | „ | „ | za 485.— |
| 1000 | „ | „ | „ | za 970.— |
| 5000 | „ | „ | „ | za 4850.— |
| 10000 | „ | „ | „ | za 9700.— |

### Z miasta.

**NASTĘPNY NUMER „GŁOSU NARODU“**, z powodu przypadającego w dniu dzisiejszym uroczystego święta N. Panny Maryi, wyjdzie jutro po południu o zwykłej porze.

**GOŚCIE ZAGRANICZNI W KRAKOWIE.** Bawi w Krakowie w przejeździe z Warszawy do Lwowa misya zagraniczna, w której skład wchodzą: pułkownik Reney, kapitan Ducles, kapitan Dupont i porucznik Simon. Przyjechał do Krakowa amerykański oficer porucznik Baker i kapitan angielski Isan Hay. Przybył do Krakowa z Bukaresztu p. Emil Dziewianowski, kuryer dyplomatyczny minister. spraw zagranicznych.

**„KRAJOWI CUDZOZIEMCY“ A OBCHÓD KOŚCIUSZKOWSKI.** Zauważono powszechnie, że podczas wczorajszej uroczystości Kościuszkowskiej, gdy wszystkie sklepy polskie były zamknięte, żydzi sklepów swych nie zamknęli, lub przymknąwszy połowę, obserwowali manifestacyę, udzielając sobie złośliwych spostrzeżeń.

**Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO** komunikują: Dzisiaj dwukrotnie po południu i wieczorem „Kościuszko pod Racławicami“ Anczyca z p. . Leszczycem w roli tytułowej. Jutro „Nieboska komedya“, która z takim sukcesem weszła na afisz w b. sezonie. We czwartek cieszący się niesłabnącem powodzeniem „Krąg interesów“ J. Benaventa.

W próbach nowość T. Konczyńskiego: 4-aktowa komedya fantastyczna „Wygnany Eros“.

**Z TEATRU POWSZECHNEGO** komunikują: Jutro występuje nasz teatr ze wznowieniem arcydzieła muzyki francuskiej, mianowicie „Pięknej Heleny“ J. Offenbacha. W tytułowej partyi wystąpi znana śpiewaczka p. Teodozya Wandycz, świeżo dla naszej sceny pozyskana, inne partye pozostają w rękach pp. Harasimowiczówny (Orest), Kalinowskiego (Kalchas), Karasińskiego (Agamemnon), Lelewicza (Menelaus), Millera (Parys) Minowicza (Ajax II), Renina (Ajax I) i Rudkowskiego (Achilles) i in. Śliczne tańce przygotował p. Koszutski, reżyseryę operetki prowadzi p. Lelewicz, orkiestrą kieruje kap. M. Rudnicki. „Piękna Helena“ powtórzone będzie w tym tygodniu w piątek i sobotę wieczorem.

**ŻYDZI W INSTYTUCYI RZĄDOWEJ.** W notatce naszej pod powyższym nagłówkiem, odnoszącej się do krakowskiego oddziału spirytusowego w Zakładzie krajowym dla handlu i przemysłu zakradł się błąd, który niniejszem prostujemy. Wymieniony tam p. Paweł Stelzer nie jest Niemcem. Pochodzi on ze znanej w kraju rodziny urzędniczej i tak on, jak cała rodzina Stelzerów, czuje się dobrymi Polakami i obywatelami Polski. Przy sposobności stwierdzamy także, że p. Bund nie jest syonistą, lecz przyznaje się do polskości.

Niemniej pozostaje faktem krzyczącym, że w personalu urzedniczym wspomnianej instytucyi, posiadającej państwowe uprawnienia, znajduje się jedyny chrześcijanin (p. Stelzer), a szesnastu żydów!

**BOLSZEWIZM NA WĘGRZECH A ŻYDZI.** Jak nam donoszą, wczoraj rano w kawiarniach, do których uczęszczają żydzi, omawiali oni z szczerem zadowoleniem ostatni przewrót na Węgrzech, nieradzi oczywiście, że u nas wypadki polityczne w przeciwną toczą się stronę...

**WŁOSKIE ODZNACZENIA WOJENNE DLA ŻOŁNIERZY POLAKÓW.** Komenda włoskiej czwartej armii wysłała do Krakowa 3 dyplomy, nadające wojenny krzyż zasługi: Crece al Merito di Guerra“ — żołnierzom polskim, należącym do kompanii polskiej na froncie włoskim“; „Compagna Polacca“ — za odznaczenie się w bitwie o Monte Grappa. Dyplomy te datowane są z d. 17 listopada 1918 i podpisane przez generała Giardino. Krzyże zasługi przyznano w nich: kapralowi Tadeuszowi Buriczce, sierżantowi Janowi Szczepanikowi i żołnierzowi Władysławowi Wilczyńskemu.

**O MIEJSCE NA PRZECHOWANIE AKTÓW SĄDÓW POLOWYCH.** Izba adwokacka komunikuje: Wskutek pisma polskiej wojsk. Komisyi likwidacyjnej w Wiedniu do D. O. G. w Krakowie, które nam dowództwo przesłało, należy przedsięwziąć kroki dla ustalenia miejsca przechowania powyższych akt, zarządzenia ich spisu, odesłania akt dotyczących obywateli innego państwa etc., a to ze względu na wartość historyczną i praktyczną tych akt dla państwa polskiego. Wobec tego Komisya ta zwraca się do sądów wojskowych, Izb adwokackich i notaryalnych, oraz władz cywilno-sądowych, aby sędziowie, którzy byli w sądach polowych lub pokojowych, przysłali jak najspieszniej wykazy, obejmujące imię i nazwisko, charakter służbowy i miejsce zamieszkania meldującego, oznaczenie sądu polowego, o którego aktach się melduje, podanie miejsca złożenia tych akt i osoby, która je przychowywała, zarządzenia porobione co do liców czynu, pieniędzy i przedmiotów wartościowych, zarządzenia co do przedmiotów zdeponowanych w aresztach polowych.

O tem zawiadamiamy kolegów, którzy pełnili służbę przy sądach wojskowych, wskutek pisma D. O. G. w Krakowie, które prosiło o zawiadomienie o powyższem piśmie adwokatów, należących do Izby naszej, z tem, że odnośne materyały należy przesłać sądowi wojennemu przy D. O. G. w Krakowie.

**ORGANIZACYA AKTORÓW POLSKICH** w m. teatrze Powszechnym w Krakowie. W myśl statutu nowopowstałej zawodowej organizacyi Związku artystów scen polskich w Warszawie, wybrano dnia 25 b. m. na walnem zgromadzeniu członków filii tejże organizacyi w m. teatrze Powszechnym w Krakowie do zarządu: Józefa Trzywdara, Stanisława Skalskiego, Edmunda Karasińskiego, Eugeniusza Kalinowskiego, Teodora Kramusa, oraz zastępców: Henryka Millera, Eugeniusza Koszutskiego; do sądu: Andrzeja Lelewicza, Władysława Paszkowskiego, Władysława Ryszkowskiego, oraz zastępcą Maryana Rudnickiego; do komisyi rewizyjnej: Wincentego Czerskiego i Bolesława Remina.

Zarząd ukonstytuował się, wybierając: Józefa Trzywdara przewodniczącym, Stanisława Skalskiego sekretarzem, Edmunda Karasińskiego, skarbnikiem.

**UCIECZKA WIĘŹNIÓW.** Wczoraj uciekło, rozbroiwszy patrol, z bastyonu V 40 milicyantów, aresztowanych w Dąbrowie Górniczej za bolszewizm. Przed paru dniami więźniowie ci, których jest w owym bastyonie bardzo znaczna liczba, zbuntowali się, lecz wojsko bunt uśmierzyło.

**Z KRONIKI POLICYJNEJ.** Na dworcu osobowym przytrzymano na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej Bronisławę Pareńską, która skradła Józefowi Ruspudowi portfel z kwotą 500 koron.

### Z Polski i ze świata.

**WIADOMOŚCI ZE LWOWA.** „Gazeta Lwowska“ z 22 b. m. donosi: Zastępca komisarza generalnego, Dr Leon Stahl, otrzymał pisemną wiadomość od szefa misyi międzynarodowego komitetu „Czerwonego Krzyża“, p. E. Fricka, będącego obecnie po tamtej stronie frontu, że strona wojująca ukraińska zgodziła się na proponowane warunki co do wymiany jeńców, rannych i internowanych. Zgoda Ukraińców dotyczy przedewszystkiem utworzenia komitetu pań polskich po tamtej stronie, wymiany inwalidów, oraz korespondencyi listowej.

Na błoniach dokoła Lwowa leży mnóstwo zwłok końskich, będących niemal w zupełnym rozkładzie. Dr Krzyczkowski wzywa w „Kuryerze Lwowskim“ władze sanitarne, by zajęły się tą sprawą. Zaleca on użycie jeńców do grzebania i oblicza, że partya ich, złożona z 30—40 ludzi, w ciągu tygodnia załatwiłaby się z pracą.

„Gazeta Poranna“ podnosi bohaterstwo kolejarzy lwowskich. Oto dnia 9 b. m., w nocy, potrzeba było dowieźć do stacyi Kamienobród amunicyę. W ogniu dział i karabinów maszynowych maszynista Władysław Schnürch, palacz Michał Grabowicz i kierownik Władysław Skrzypecki zawieźli na maszynie amunicyę na oznaczone miejsce, sami pod gradem kul wyładowali ją i powrócili szczęśliwie do Mszany.

Dzienniki lwowskie podają długie spisy osób cywilnych, rannych i zabitych przez pociski ukraińskie. Między innymi wpadł w ostatnich dniach pocisk do mieszkania lakiernika kolejowego. Wybuchając, zabił na miejscu córeczkę jego Zofię, liczącą 6 lat, jej starszego brata, 8-letniego Maryana, który w krytycznej chwili był również w pokoju, odłamki pocisku ciężko zraniły w lewą rękę i bok. Na jednem z przedmieść Lwowa przedwczoraj wieczorem padł pocisk na dom Maryi Wojnarowiczowej. Przebił dach, sufit i wybuchając w mieszkaniu, zabił dwie siostry: 15-letnią Olgę i 10-letnią Jadwigę Wojnarowicz. Matkę zaś Maryę, która podczas wybuchu wchodziła z kuchni do pokoju, odłamki pocisku ciężko raniły w lewą rękę i nogę. Jakiej wielkości był pocisk, świadczyć może najlepiej fakt, iż odłamki jego, wybiwszy w oknie szyby, zraniły jeszcze w głowę przechodzącego przez podwórze jakiegoś mężczyznę. Onegdaj padł pocisk na jedną z najruchliwszych ulic i ranił odłamkiem ciężko w piersi telegrafistkę kolejową, Stanisławę Kolasównę, która szła z biura do domu. Na ulicy pewnego przedmieścia zranił pocisk kilkoro dzieci, które szły do rejonowego sklepu po chleb. Ciężko rannych przewieziono do szpitala powszechnego, lżej rannych pozostawiono w opiece domowej.

Poruszono tu projekt, aby jak najszybciej przeprowadzić statystykę pocisków ukraińskiej artyleryi, które w czasie obrony Lwowa padły na miasto. Wykonaniem tego projektu zajęłoby się miejskie biuro statystyczne, a pomocnym w pracy będzie oddział techniczny i sama publiczność, podająca na wezwanie dokładnie miejsce uderzenia granatu, szrapnela, czy bomby. Taka statystyka będzie żywem świadectwem bohaterskiej obrony Lwowa, będzie plastycznie udowadniać mężne zachowanie się mieszkańców tego grodu w czasie najcięższych chwil. Należy przypomnieć, że Paryż dał pierwszą inicyatywę do tego rodzaju statystyki, a to w czasie bombardowania stolicy Francyi przez Niemców. Niedawno wydano plan miasta, na którym oznaczone są czarnymi punktami jak najdokładniej wszystkie miejsca, gdzie padły pociski. Mapa taka ma doniosłe znaczenie dla historyi.

Sąd doraźny skazał dwóch bandytów i dezerterów: Władysława Adamczuka i Jana Lewickiego, na karę śmierci przez powieszenie. Karę zamieniono na rozstrzelanie. Wyrok wykonano w cztery godziny po ogłoszeniu.

**DOKĄD DOJDZIEMY?** Z Jasła piszą nam: W powiecie jasielskim, podobnie, jak i w całym okręgu sądu powiatowego jasielskiego, kradzieże, rozboje, rabunki, niepewność życia są na porządku dziennym — hasła odmowy rekruta i podatków publiczne, bo publicznie szerzono na wiecach — pomruk złowieszczy nieładu może się jeszcze zwiększa w powietrzu pod podmuchem wiosny, bo trzeba pamiętać, że to okręg wyborczy p. Stapińskiego. Dla uspokojenia ogłaszano nam dwa razy już to przy bębnie, już to przy trąbce, raz przy asystencyi policyi, drugi raz przy współudziale wojska, słowem na wszelki możliwy sposób sądy doraźne. Zbrodnie jednak trwały dalej, zbrodniarz nie dostawał się w ręce sprawiedliwości, a ludność kpiła sobie... Nareszcie los zrządził inaczej: Dnia 9 marca w powiecie krośnieńskim dwóch ludzi z posmarowanemi twarzami zapukało w nocy do drzwi wieśniaka, prosząc o wskazanie drogi do sąsiedniej wsi. Wieśniak, uchylając drzwi, zauważył poczernione twarze, z obawy więc chciał przymknąć wrota, ale w tem padł strzał, który mu przestrzelił prawe udo; zbrodniarze wpadli do izby, pod grozą karabinów zrabowali kobiecie 500 K, a za uciekającymi z tego domu ludźmi wysłali szereg kul karabinowych. W kilka dni później żandarmerya schwyciła sprawców tego czynu w osobach St. P. i P. T., eks-żołnierzy austryackich, a synów gospodarzy z sąsiedniej wioski.

Dnia 15 b. m. rozpoczął o godzinie 9 rano w gmachu sądu obwodowego w Jaśle swe urzędowanie sąd doraźny, na który zgromadziły się tłumy włościan. Prokurator wniósł krótkie oskarżenie, następnie zaś obrońca (Polak-katolik) w dłuższem przemówieniu uzasadniał nielegalność sądów doraźnych, bo uchwalone one przez P. K. L., czy też K. Rz., a to przecież są władze samozwańcze i t. d. Trybunał udał się na naradę i po dłuższej chwili — w myśl wniosków obrony — uznając się za niekompetentnego, odesłał zbrodniarza do sędziego śledczego. Lud zgromadzony rozszedł się i teraz publicznie i na dobre kpi ze wszystkiego. Nie chce się pisać wszystkiego, co ciśnie się na papier, należy złamać pióro. Jedno tylko zapytanie do K. Rz. i sądu krajowego wyższego: Gdzie jesteśmy i dokąd idziemy?!

Jak się z miarodajnej strony dowiadujemy, sąd apelacyjny w Krakowie bezzwłocznie wdrożył dochodzenia w tej sprawie. (Przyp. Red.).

### Zawiadomienia i komunikaty.

**ROBERT PERUTZ**, skrzypek, wystąpi we wtorek 25 b. m. w sali „Sokoła“. Początek koncertu o godz. 7 wieczorem.

**Z TOW. LEKARSKIEGO.** Posiedzenie Tow. odbędzie się we środę 26 b. m. w domu Tow.. Porządek dzienny: Dr Blassberg: „O szczepieniach ochronnych przeciw tyfusowi brzusznemu“; prez. Izby lekarskiej Dr Schöngut: „O Izbach lekarskich w państwie“.

**WALNE ZGROMADZENIE TOW. MIŁOŚNIKÓW KRAKOWA** odbędzie się w piątek dnia 28 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali obrad Izby handlowej. Odczyt p. t. „Barwa i chorągiew polska“ wygłosi p. dyrektor Adam Chmiel.

**W KLUBIE PRAWNIKÓW** i Kole artystyczno-literackiem we czwartek dnia 27 b. m. odbędzie się zebranie członków, na którem prof. Michał Siedlecki wypowie pogadankę na temat „Z paryskich wrażeń“. Początek o godz. 7 wieczór. Goście mile widziani.

**O SEMICKIEM POCHODZENIU GERMANÓW.** Dwa wykłady na temat powyższy wygłosi dnia 28 i 31 b. m. o godz. 6 popoł. w sali Saskiej p. Wacław Woysym Antoniewicz. — Bilety w księgarni Eberta (ul. Sławkowska, hotel Saski).

**ŚLUB.** W dniu 19 marca b. r. pobłogosławiony został związek małżeński p. Czesława Paszyńskiego, naczelnego buchaltera Związku Spółek hodowców drobiu w Krakowie, z panną Zofią Orlecką w Myślenicach.

**W RABCE SS.** Nazaretanki otwierają całoroczny pensyonat dla dzieci. Zgłoszenia: „Willa Pogoń“.

**LOTERYA KLASOWA Z PÓŁUDZIAŁEM PAŃSTWA POLSKIEGO.** Losy do V-tej klasy, ciągnienie od 9 kwietnia do 8 maja, po cenie K 25 za ósemkę do nabycia w Domu bankowym Leopolda Brandstätera i Ski, Kraków, Karmelicka 10, telefon 32.

### NEKROLOGIA.

† **Witold Langer**, oficer pociągu pancernego „Odsiecz“, zmarł dnia 22 b. m. w szpitalu wojskowym we Lwowie skutkiem ran, odniesionych pod Gródkiem. Ś. p. Langer od początku wojny polsko-ruskiej walczył pod Lwowem, Rawą Ruską, Żółkwią, Domażyrem i Sądową Wisznią.

### Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

**Wtorek:** Popoł. i wieczór „Kościuszko pod Racławicami“ W. Anczyca.
**Środa:** „Nieboska komedya“ J. Krasińskiego.
**Czwartek:** „Krąg interesów“ J. Benaventa.
**Piątek:** „Zacisze domowe“. J. Courteline'a, „Romantyczni“ E. Rostand'a.
**Sobota:** „Nieboska komedya“ J. Krasińskiego.
**Niedziela:** Popoł. „Obowiązek“ H. Lavedan'a; wieczorem „Krąg interesów“ J. Benaventa.

### Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

**Wtorek:** O godz. 3 popoł. „Rokowania pokojowe“; wieczorem „Niebieskie domino“.
**Środa:** „Piękna Helena“.
**Czwartek:** „13“ („Weseli obijacze“).
**Piątek:** „Piękna Helena“.
**Sobota:** „Piękna Helena“.
**Niedziela:** Popoł. „Królowa przedmieścia“; wieczorem „Oj mężczyźni, mężczyźni!“

„SATYR“ z Czechem na księżycu już wyszedł.

# Z rozkazu koalicyi Haller w Gdańsku

**Paryż. P. A. T. Havas. Komitet dziesięciu zmusi Niemcy do zgodzenia się na lądowanie wojsk polskich w Gdańsku.**

# Przeciw gwałtom i zamachom.

**Warszawa.** P. A. T. Odezwa. Ludzie złej woli, którym zależy na sianiu waśni i zamachów w odradzającej się Polsce, szerzą pogłoski, że **bicie żydów nie napotka oporu ze strony polskich organów bezpieczeństwa, policyi i wojska.** Pogłoski te mają na celu podjudzanie ciemnych i łatwowiernych jednostek **do występków, gwałtów i grabieży. We wolnej i niepodległej Polsce wszyscy jej mieszkańcy pozostają pod opieką prawa i prawo to stosuje się w równej mierze do wszystkich bez różnicy wyznań i pochodzenia.** Rząd wzywa przeto wszystkich **do przestrzegania spokoju i porządku publicznego oraz ostrzega, że każdy, kto dopuści się z własnych pobudek lub też kierowany namową napaści i gwałtów lub jakichkolwiek wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu życia i mienia żydów, czy też chrześcijan, będzie aresztowany i karany z całą surowością prawa.** Powstająca po obaleniu najazdów Polska ma być wzorem praworządnego państwa. Imię jej powinno być czyste, niczyją krzywdą nieskalane. Ktokolwiek o tem zapomina, nie będzie godzien zaszczytnego miana wolnego obywatela wolnej republiki. Podpis: Prezydent ministrów I. Paderewski.

## Walki na wschodzie.

**Warszawa.** P. A. T. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 24 b. m.:

**Front galicyjski.** Generał Iwaszkiewicz. Grupa gen. Jędrzejowskiego i pułk. Sikorskiego: **Pod Lwowem słaba akcya artyleryi. Drobne potyczki patroli.**

**Grupa Wielkopolska. Próby ataku nieprzyjacielskiego odparto.** Wywiady nasze stwierdziły zgromadzenie się nieprzyjaciela pod **Dobrzanami i Uhercami Niezabitowskimi.**

Grupa gen. Aleksandrowicza i pułk. Minkiewicza: **Operacye mające na celu oczyszczenie przestrzeni na półn. od linii kolejowej Przemyśl—Lwów rozwijają się planowo. — Oddział grupy północnej zajął Krakowiec i Jaworów. Wypierając wroga na wschód, nawiązał łączność z wojskami, które obsadziły** Niemirów.

Grupa pułk. Berbeckiego: **Pod Rawą Ruską obustronna działalność artyleryi.**

**Front wołyński.** Grupa gen. Śmigłego-Rydza: **Sytuacya bez zmiany.**

**Front litewsko-białoruski.** Grupa gen. Szeptyckiego: **Na całym froncie utarczki wysuniętych oddziałów kawaleryi. Pod Nowojelną ponownie rozproszono oddziały bolszewickie i odrzucono w kierunku na Nowogródek i Horodynkę. Jeden ze szwadronów 10 pułku ułanów pod dowództwem rotmistrza Pomianowicza rozpędził załogi bolszewickie w Litwie, Kraszynie i Kołdyczowie.**

Grupa gen. Listowskiego: **Nad Kanałem Ogińskim i nad Jasiołdą utarczki patroli. Na reszcie frontu spokój.**

## Wojna z Niemcami.

**Poznań.** P. A. T. Komunikat wojskowy z dnia 24 marca:

Grupa północna: **Na nasze pozycye pod Tarkowem i Płonkowem padło wczoraj wieczór kilkadziesiąt min. W stronę toru kolejowego do Bydgoszczy nieprzyjaciel strzelał wczoraj wieczór z ciężkiej artyleryi. Żelechlin i Płonkowo były w ogniu miotaczy min. Na nasze posterunki pod Dębnikiem nieprzyjaciel rzucił kilka granatów ręcznych. Zresztą silny ogień z karabinów i kulomiotów na całym froncie, mianowicie na Mieszkowo, Ludwikowo, Trzydomy, Normanowo oraz na szosę między Golczem a Rostkiem, na nasze posterunki pod Czarnkowem.**

Grupa zachodnia: **Patrol niemiecką, zbliżającą się od strony Płażkowa odparto. Pod Miejskim Grójcem i pod Borowem również utarczki z patrolami niemieckimi, które odparto, przyprawiając Niemców o straty. Po naszej stronie 1 żołnierz ciężko ranny od wybuchu pocisku.** Niemcy **ostrzeliwali artyleryą teren między Miejskim Grójcem a Edmundowem. Pod Kargowem Niemcy rzucali granaty ręczne.** Na reszcie frontu **Niemcy niepokoili nasze posterunki ogniem z karabinów i kulomiotów.** Nad Zbąszynem **unosił się znów balon niemiecki. Na odcinku Leszna utarczki z patrolami niemieckiemi pod Gronkowem. Pod Mieścinem odparto ogniem z karabinów Niemców, zbliżających się do naszych pozycyi. W nocy padło kilka granatów ręcznych w okolicy Waszkowej i Sowiny.**

Grupa południowa: **Pod Chachalnią Niemcy przebrani za kobiety przedarli się do naszych posterunków. Straż nasza wnet poznała podstęp i ogniem karabinów odparła Niemców. Utarczki z patrolami niemieckiemi pod Leśniczówką, Zaborowem, Słupią miały przebieg pomyślny dla nas. Na reszcie frontu nieprzyjaciel niepokoił przez całą noc nasze posterunki strzałami z karabinów i kulomiotów.**

## Strajk górników na Śląsku.

**Cieszyn.** (Tel. wł.) Jutro we wtorek odbędzie się w Cieszynie konferencya delegatów górniczych w sprawie strajku. Są wszelkie dane do przypuszczenia, że na tej konferencyi przyjdzie do uchwał decydujących.

## Cały Śląsk manifestuje.

Rada Narodowa Ks. Cieszyńskiego komunikuje: W dn. 22 i 23 b. m. odbył się w różnych miastach ks. Cieszyńskiego szereg wieców za przyłączeniem do Polski ziem do niej prawnie należących. Najliczniejszy i najważniejszy był wiec we Frysztacie. **Przybyło nań przeszło 20.000 ludzi.** Na Rynku zgromadziły się owe wielkie tłumy. Poszczególne grupy niosły tablice z napisami, wskazującemi miejscowości, z których pochodziły, były tutaj: Bogumin dworzec, Skrzeczeń, Niemiecka Lutynia, Stare Miasto, Łąki, Dar-

# Granice Polski zależą od siły Skarbu Państwa.

## Obecnie tylko Polska Pożyczka Państwowa może Skarbowi Państwa zapewnić siłę.

ków i in. Około 2000 ludzi przybyło z poza linii demarkacyjnej, mimo że Czesi wszelkiemi sposobami starali się ich nie przepuścić. Istotnie około 5000 ludzi zatrzymali.

Ludzie ci przechodzili wbród przez rzekę Olzę pod strzałami żołnierzy czeskich. Staruszki kobiety zachęcały innych, aby mimo trudności przedostać się na wiec, i zadokumentować żądania całego śląskiego ludu. **Szły one pierwsze do wody, nie bacząc na kulę, a odwaga ich elektryzowała masy.**

Na przystanku w Sawińcu koło Karwiny żołnierze czescy bagnetami zawracali dążących na wiec. Referentami na wiecu byli op. Dr Kłuszyńska, Szetek, Dr. Wolf i kier. Mucha. Na wiecu w Skoczowie referowali pp. Brzeżka, Dr Żytomierski, Stwiertnia; było 10.000 ludzi. W Jabłonkowie przy udziale 8 tys. referowali poseł Dr Reger i p. Dobrowolski. w Trzyńcu przy udziale 10 tys. Dr Kłuszyńska i p. Sojkowa; w Dziedzicach pp. Dobrowolski i Sznopka, w Ustroni p. Suszcik, w Sibicy pp. Mach.j i Dr. Gontrowicz, w Strumieniu red. Zabawski i p. Machaj. Odbył się również bardzo liczny wiec w Cieszynie.

**Strajk górników trwa dalej.** Dzisiaj stwierdzono, że **Czesi wycofali wreszcie wojsko** z kopalń i kolonii górniczych. Tem samem został spełniony jeden z **najważniejszych** postulatów górniczych. Prócz tego w myśl układu z Czechami utworzono w Gzeladzi inspektorat węglowy, który ma kontrolować ilości węgla przyznane **Polsce** i rozdział tego węgla.

Prezydenturę sądu obwodowego w Cieszynie objął dzisiaj p. **Bocheński** po długich pertraktacyach Rady Nar. z komisyą koalicyjną.

## Ukraina w rękach bolszewików.

**Poznań.** P. A. T. „Berl. Tageblatt“ zamieszcza następujący telegram biura Reutera: Bolszewicy dopiero **po ciężkich walkach** z wojskami francuskiemi zajęli Cherson. — Znajdujące się tam oddziały niemieckie nie brały udziału w walce. **Cała Ukraina jest w rękach bolszewików.**

## Bolszewicy do węg. towarzyszy.

**Moskwa.** P. A. T. Radiotel. stacyi krak. Do komisarza ludowego dłaarpe Pwj- -e Do komisarza ludowego spraw zagranicza. B e l i K u n a i członka centraln. wydziału partyi komunistycznej Węgier Ernesta P o h l a w Budapeszcie.

W telegramie iskrowym zawiadomił dn. 22 marca b. r. członek węgierskiej partyi komunistycznej Ernest Pohl towarzysza Lenina, że obie partye socyalistyczne na Węgrzech zlały się w jedną pod nazwą węgierskiej partyi socyalistycznej, która to nazwa tak długo będzie zatrzymaną, aż moskiewski trzeci kongres międzynarodowy uchwali **jednolitą nazwę** dla wszystkich partyi. Wydział wykonawczy trzeciego międzynarodowego kongresu uznał za celowe podać wam do wiadomości co następuje: Moskiewski kongres w dniu 4 marca b. r. ukonstytuował się jako międzynarodowy kongres komunistyczny. W kongresie wzięli udział przedstawiciele partyi oraz grup komunistycznych Niemiec, Austryi, Rosyi, Szwecyi, Rumunii, Serbii, Bułgaryi, Szwajcaryi, Ameryki, P o l s k i (?) i Ukrainy oraz innych państw. Kongres przyjął jako bezpośredni obowiązek dla wszystkich partyi bezzwłocznie przyjąć **nazwę partyi komunistycznej.** Jesteśmy jednak przekonani, że damy wyraz poglądom kongresu, jeżeli pozwolimy sobie doradzić wam, przeprowadzenie tego, aby wasza partya zwycięzkiego proletaryatu węgierskiego bezwarunkowo nazwała się partyą komunistyczną. Po wystąpieniu proletaryatu rosyjskiego byliście pierwszymi, którym się udało ująć władzę swego kraju w ręce i **proklamować republikę rad [illegible] proletaryatu.** Partya wasza znajduje się obecnie na odpowiedzialnem stanowisku. Istnieje zatem konieczność, aby nazwa waszej partyi odpowiadała waszemu programowi i waszej walce i aby **wywołała zapał pośród robotników starego świata.** Podpisano: Zinowiew przewodniczący wydziału wykonawczego III międzynarodowego kongresu komunistycznego.

### BUDAPESZT W RĘKACH BOLSZEWIKÓW

**Wiedeń.** P. A. T. Na podstawie relacyi osób, które z Budapesztu przybyły drogą okrężną, donosi „W. Allg. Ztg“, że już w piątek proklamowali tam komuniści swoje rządy. W nocy z piątku na sobotę słychać było strzelaninę w mieście. W sobotę ukazał się znany komunikat rządu komunistycznego; zarekwirowano wszystkie prywatne automobile osobowe i ciężarowe, które oddano do dyspozycyi policyi. W bankach nie można było podjąć pieniędzy po zajęciu ich przez komunistów. Obiegała pogłoska, że ku linii demarkacyjnej pod Preszburgiem dyrygowano artyleryą węgierską. Ze stolicy wyjeżdżać mogą tylko osoby, które otrzymają specyalne pozwolenie na to.

### ARESZTOWANIE WECKERLEGO.

**Wiedeń.** P. A. T. Wied. B. kor. donosi z Budapesztu: Na zarządzenie rządu rewolucyjnego zaaresztowano wczoraj wieczór b. prezydenta ministrów Aleksandra Weckerlego. Umieszczono go we wspólnem więzieniu.

### WĘGRZY TWORZĄ CZERW. ARMIĘ.

**Wiedeń.** P. A. T. Wiedeńskie biuro kor. donosi z Budapesztu: Rząd rewolucyjny **przystąpił do utworzenia czerwonej armii** w zasadzie na podstawie werbunku.

## Pomoc Rosyi dla Węgier.

**Paryż.** P. A. T. Iskrowo stacyi warszawskiej. Z Wiednia donoszą, że utworzona na rozkaz Trockiego **armia bolszewicka złożona z węg. jeńców wojennych,** pod wodzą majora Georga **stoi w pogotowiu** do pochodu w pobliżu granicy węgierskiej.

## Koalicya obsadzi Węgry.

**Paryż.** P. A. T. Iskrowo stacyi warszaw. Prawdopodobnem jest, że **ententa postanowi wojskową okupacyę Węgier.**

### CZESI PRZESZLI PRZEZ DUNAJ.

**Paryż.** P. A. T. Iskrowo stacyi warszawskiej. Dzienniki donoszą, że Czecho-Słowacy przekroczyli Dunaj koło Komorna.

### OPINIA PRASY FRANCUSKIEJ.

**Paryż.** P. A. T. Havas. Cała prasa francuska uznaje wielkie znaczenie wypadków węgierskich, podkreślając zgodnie, że z powodu wewnętrznych trudności na Węgrzech, należało przewidywać wzmożenie akcyi bolszewickiego stronnictwa na Węgrzech. Już od dłuższego czasu dyktatura Karolyi'ego poszła w służbę skrajnych postulatów. To wszystko jednak niewystarcza choćby na częściowe tylko wyjaśnienie wypadków. — Wszystkie dzienniki podnoszą systematyczną robotę prasy niemieckiej, która notuje zbolszewizowanie Węgier jako „dobry kawał“ wyrządzony entencie. Prasa francuska potwierdza to w wywiadzie z austryacko-niemieckim sekretarzem dla spraw wojskowych Deutschem o prawdziwym charakterze tej niemieckiej pobłażliwości. Jeżeli ententa będzie się z nami obchodzić tak, jak z Węgrami — powiedział Deutsch — wówczas utraci wał ochronny przeciw bolszewikom, jaki przedstawia Austrya niemiecka. Deutsch dodał, że ten mur możliwy jest tylko, jeżeli Austryi nie będzie się szkodzić gospodarczo i politycznie. Wszystkie dzienniki są zdania, że **bolszewizmowi na Węgrzech powinno się zaradzić, zanim będzie zapóźno.** Zamiast zapobiegawczej wyprawy do Rosyi **należy ratować Polskę i Rumunię,** odbudować niezłomny wał, który jest dziś zagrożony. Ten problem staje przed Radą dziesięciu. „Echo de Paris“ donosi: Clemenceau odbył dłuższą konferencyę z Pichonem. Rada dziesięciu zastanowi się natychmiast nad środkami zaradczymi. **Dwie dywizye francuskie, kilka serbskich, armia rumuńska potrafią stawić czoło wypadkom.**

## Niem. socyaliści odmawiają.

**Wiedeń.** P. A. T. „Arbeiter Ztg“ zamieszcza odpowiedź na wezwanie proletaryatu węgierskiego wystosowane do socyalistów niemieckiej Austryi, aby współdziałali z komunistami węgierskimi. Odpowiedź ta, podpisana przez wydział wykonawczy rad robotniczych niemieckiej Austryi zaznacza, że **na razie nie mogą one pójść drogą wskazaną,** gdyż niemieckiej Austryi groziłaby wówczas **katastrofa głodowa.** Niemiecka Austrya jest zupełnie zawisła od koalicyi, jednakże organizacye rad będą rozwinięte, a w najbliższych dniach zbierze się rada centralna.

## Rozruchy w Jugosławii.

**Berlin.** P. A. T. Iskrowo stacyi poznańskiej. W Jugosławii wybuchły **poważne rozruchy.** Serajewo, Banjaluka i inne miasta **buntują się przeciw panowaniu Serbów.** — Zakłady pocztowe i telegraficzne zburzono.

## Dymisya gabinetu Massaryka.

**Berlin.** P. A. T. Iskrowo stacyi poznańskiej. Massaryk, prezydent republiki czesko-słowackiej **wysłał podobno depeszę iskrową do Paryża, donoszącą, że rząd czesko-słowacki podał się do dymisyi.** Wiadomość ta nie jest jeszcze potwierdzona.

## Zwycięstwo narodowe w Poznaniu.

**Poznań.** P. A. T. Wczoraj odbyły się w Poznaniu wybory do Rady miejskiej. Odbyły się one spokojnie, przy bardzo licznym udziale wyborców. W niektórych okręgach z zapisanych wyborców zgłosili się prawie wszyscy. Niemcy wzięli w wyborach bardzo znaczny udział. Na listę socyalistów padło bardzo mało głosów. Lista rozpoczynająca się od nazwiska „Kraszewski“ (polscy socyaliści) nieotrzymała wogóle mandatu, a stronnictwo Matuszewskiego (socyaliści polscy połączeni z socyalistami niemieckimi) zdobyli 1 miejsce. Wynik wyborów nazwać można **wprost świetny dla Polaków.** Według obliczenia dokonanego późną nocą, stwierdzono wynik następujący: Ogółem oddano 84.289 głosów. Z tego otrzymała lista „Adamczak“ (połączenie wszystkich stronnictw polskich) **55.594 głosów.** Lista „Matuszewski“ 2.650, Kellenschei (żydowska) 1.692, „Kraszewski 557, „Gutsche“ (niemiecka) 23.789. Reszta głosów nieważna. — Wybranych będzie zatem **41 Polaków, 17** Niemców, 1 socyalista i 1 żyd.

### POWROT JEŃCÓW POLAKÓW.

**Poznań.** P. A. T. Wczoraj przybyło do Poznania 1?6 jeńców Polaków, internowanych dotychczas przez Niemców w Altdamm. Są to ci Polacy, którzy walczyć musieli w szeregach niemieckich na froncie zachodnim i wracając do kraju, zatrzymani zostali przez Heimatschutz. Nie wiadomo czemu należy zawdzięczać ich uwolnienie. Nie można przypuścić, by Niemcy powodowali się jakąś wspaniałomyślnością. Po więzieniach niemieckich jęczy tysiące jeńców polskich, z którymi Niemcy obchodzą się nieraz w sposób najokrutniejszy.

## Rząd polski protestuje.

**Wiedeń.** P. A. T. „N. W. Tagbl.“ ogłosza protest wniesiony przez rząd polski przeciw zarządzeniom rządu niemiecko-austryackiego w sprawie podatku od majątku. Rząd polski zakłada protest **przeciw naruszeniu zwierzchności podatkowej państwa polskiego i przeciwko ograniczeniu praw majątkowych obywateli państwa polskiego,** zastrzega sobie kroki w sprawie obrony zagrożonych interesów obywateli państwa polskiego. — W nocie tej wskazuje rząd polski, że właśnie w Wiedniu jako stolicy byłej monarchii zbiegają się nici gospodarcze. Z natury rzeczy wynika, że w tem centrum życia gospodarczego byłej monarchii, gdzie istniała jedyna dla Galicyi giełda, zebrane były papiery wartościowe w większej ilości, nadto zaś z powodu inwazyi rosyjskiej, zwłaszcza zaś z powodu ewakuacyi zarządzonej w Galicyi przez władze wojskowe, większa część kapitału prywatnego, jak niemniej kapitału będącego własnością instytucyi publicznych szukała schronienia w Wiedniu.

## Niemcy grożą.

**Poznań.** P. A. T. Znany Polakożerca Kleinow urządził w Toruniu wiec, w którym wzięło udział około 8000 osób. Niemców spędzono ze wszystkich stron. Uchwalono przesłać Polsce i Francyi ultimatum, w którem ma być powiedziane, że w razie urzeczywistnienia **zamiaru sprowadzenia wojska polskiego do Prus zachodnich nastąpiłaby katastrowa,** którąby grozą swoją przeszła wszystkie okropności wojny.

## Przerwanie rokowań w Spaa.

**Wiedeń.** P. A. T. Wied. B. kor. donosi z Berlina: Dziś nie odbyło się plenarne posiedzenie komisyi rozejmowej w Spaa, ponieważ gen. Noudent powołany został do Paryża. Powód powołania nie jest wiadomy, zdaje się, że **stoi on w związku** z wiadomościami dzienników, wedle których dnia 24 b. m. odbyć się mają w Paryżu **ponowne obrady w sprawie polskiej.** Z tego też powodu w dniach najbliższych posiedzenia plenarne się nie odbędą, w ważniejszych zaś sprawach nastąpi ewentualnie wymiana not.

## Dobra wola Niemców a los Europy.

**Berlin.** P. A. T. Iskrowo stacyi poznańskiej. Sekretarz stanu spraw kolonialnych Dernburg omawia w „Berl. Tagbl.“ spór polsko-niemiecki. Pisze on, że Niemcy nie podpiszą układu pokojowego, który nie będzie oparty na owej sprawiedliwości bezstronnej, jaką przyrzekł Wilson w swojem orędziu z 27 września. **Nie podpiszą oni układu,** który **nie** przyjmie ich jako równouprawnionych członków do ligi narodów. **Niemcy nie są zdechłym zwierzęciem,** z którego kruki mogą obrywać skórę i mięso. Niemcy są nader ważnym członkiem rodziny narodów, mającym zadanie większe, niż ktokolwiek. Największem ich zadaniem jest być tamą **przeciw inwazyi słowiańskiej. Od odporności i dobrej woli** Niemców dziś jeszcze na**wet zawisł los Europy** zachodniej.

## Podział Turcyi.

**Zurych.** P. A. T. „Peseveranza“ donosi, że sprawa turecka będzie uregulowana w następujący sposób: Utworzone będzie państwo arabskie, do którego przyłączoną będzie Mezopotamia. Państwo to będzie pozostawało pod nadzorem Anglii. Oprócz tego **Anglia** w interesie swobody dostępu do Egiptu **zażąda Palestyny,** która ewentualnie będzie zneutralizowana. Ormianie mają odzyskać samodzielność. Kontantynopol, oraz nowo utworzone państwo tureckie pozostawać będzie **pod nadzorem Ligi narodów.** — Zachodnie wybrzeże Małej Azyi przypadnie Grekom, reszta małej Azyi Włochom.

## B. ces. Karol uciekł do Szwajcaryi.

**Wiedeń.** P. A. T. Urzędowy komunikat, jaki się tu dziś pojawił o wyjeździe byłego cesarza Karola do Szwajcaryi zawiera szczegółowe przedstawienie stanowiska, jakie zajmował rząd niemiecko-austryacki wobec osoby byłego cesarza. Z przedstawienia tego wynika, że na krok podjęty imieniem prowizorycznego rządu niemiecko-austryackiego w listopadzie roku ubiegłego b. cesarz **nie złożył formalnej rezygnacyi,** lecz zrezygnował tylko z udziału w rządzie i uznał z góry rozstrzygnięcie, jakie zapadnie co do przyszłej formy rządu w Austryi. Kiedy **z początkiem grudnia** ubiegłego roku monarchistyczne koła austryackie w Szwajcaryi **poczęły agitacyę za utworzeniem federacyi naddunajskiej pod** panowaniem Habsburgów groziło nowej republice niebezpieczeństwo. Rząd zaczął się ponownie zajmować niedostatecznem brzmieniem rezygnacyi byłego cesarza. Choroba, na jaką zapadł cesarz i kilku członków jego rodziny opóźniła krok rządu. Ponadto Szwajcarya nauczona doświadczeniem, jakie poczyniła Holandya w czasie pobytu byłego cesarza Wilhelma, miała początkowo pewne wątpliwości co do wpuszczenia byłego cesarza w swe granice. Agitacye monarchistów nie ustawały, a część rodziny byłego cesarza nie mogła się zdecydować na złożenie tytułów książąt włoskich i to wbrew kilkakrotnym zastrzeżeniom rządu włoskiego, rząd republiki austryackiej musiał domagać się **niedwuznacznej rezygnacyi całego domu habsburskiego ze wszystkich praw do tronu** i wyjazdu rodziny cesarskiej. O tem zawiadomiono misye zagraniczne i wskazano przytem, że nawet utrzymanie najskromniejsze dworu w Eckartsau drażni proletaryat wiedeński. Rząd angielski zwrócił się następnie sam do Szwajcaryi z zapytaniem, czy przyjmie w swe granice byłego cesarza z rodziną. Kiedy zgoda ze strony Szwajcaryi nastąpiła, kanclerz państwa dr. Renner oświadczył pułkownikowi angielskiemu, że na najbliższem posiedzeniu zgromadzenia narodowego wniesie sprawę dynastyi i zażąda rozstrzygnięcia. Dnia 21 b. m. pułkownik angielskiego sztabu Strutt zażądał od kanclerza państwa dostarczenia dwóch pociągów dworskich dla członków angielskiej misyi żywnościowej. Pociągi te miały odejść do Szwajcaryi pod osłoną angielską. W piśmie tym nie było mowy o osobie byłego cesarza, lecz przyjmowano, że skoro misya angielska chce wyjechać, to wystarczyłby jej jeden pociąg, zaś żądanie drugiego pociągu nasuwało przypuszczenie, że idzie tu o odjazd rodziny b. cesarza. Kanclerz państwa uczynił zadość życzeniu pułkownika angielskiego, poczynił tylko pewne zastrzeżenia co do wywozu pieniędzy i kosztowności. W niedzielę po południu, stosownie do życzenia angielskiego dostarczono garniturów wozów kolejowych, które objął oddział angielski. **Tymi to pociągami odjechał były cesarz z rodziną.** O tem, że pociągami tymi odjechał b. cesarz dowiedział się kanclerz państwa dopiero wieczorem od urzędnika ruchu. Z tego wynika — kończy komunikat — że odjazd b. cesarza z rodziną nastąpił wyłącznie na odpowiedzialność rządu angielskiego.

## Podpisujcie polską pożyczkę.


### NADESŁANE.

**Realność gruntowa**

niedaleko Krakowa, złożona z około 20 morgów gruntu i ogrodu, murowanych objektów, jak willi o 9 ubik., c e g i e l n i, partr. domku o 3 pokojach i kuchni, oraz budynków gospodarskich za cenę 320.000 K (dług 80.000 K) sprzeda B i u r o kupna i sprzedaży realności Stanisława Tumidajowicza w K r a k o w i e, ul. S.z.e.w.s.k.a 23, Telefon 1405. (Godz. urz. od 10—12 i od 4—6).

**„LILIA“ PRALNIA BIELIZNY** Spółka z ogr. odpowiedz.
**Kraków, ul. Długa 17,**
zawiadamia P. T. Klientelę swoją, że od dnia dzisiejszego przyjmuje wszelką garderobę do chemicznego czyszczenia i farbowania i wykonuje takową starannie w jak najkrótszym czasie.
FILIE: Zyblikiewicza 9, Gertrudy 29, Garbarska 26, Zwierzyniecka 20

KRAKÓW, SZCZEPANSKA 7, I p.
**„Strój“ Wyższa Uczelnia kroju i szycia**
**Nowe kursa rozpoczynają się 5-go kwietnia 1919.**
Urządzenie wzorowe.
Ukwalifikowane siły nauczycielskie.
Zgłoszenia przyjmuje się tylko między 10—11.
Prospekty darmo. 1206

**Z powodu popełnionej częściowej kradzieży** prosi podpisana firma swoją P. T. Klientelę o łaskawe bezwłoczne zgłoszenie się po odbiór swych rzeczy, celem ustalenia poniesionej szkody. Zgłoszenia po 1 kwietnia b. r. nie będą uwzględnione.
„TĘCZA“, farbiarnia, Kraków.

**ALICYA**
warszawski skład wyborowych cukrów i ciast
**Kraków, ul. Szewska 16.**

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
**Dr. BERGER ze Lwowa** 624
ordynuje obecnie w Krakowie, Niecała 5

**Salon** pielęgnowania piękności Drowej Laskiewiczowej
ul. Rakowicka l. 8. Otwarty od 10—12 i od 3—6. Pielęgnowanie piękności cery twarzy, usuwanie plam i zmarszczków, masaż elektryczny, skórne kąpiele parowe Pielęgnowanie włosów i paznogci, Specyalne kosmetyki. 1222
Porada lekarska od godziny 2-4-tej.


**Józef Prokesch**
b. Legionista z II. Brygady W. P. syn redaktora „Nowej Reformy“
po długiej a ciężkiej chorobie, spowodowanej trudami służby wojskowej, zmarł w Suchej dnia 20. b. m. opatrzony Św. Sakramentami w 21. roku życia.
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej w Krakowie i złożenie w grobowcu rodzinnym odbędzie się we wtorek dnia 25. b. m. o godz. 3. popołudniu na który to obrzęd w ciężkim smutku pogrążeni rodzice z rodzeństwem, zapraszają kolegów, przyjaciół i znajomych.
Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Za spokój duszy ś. p.
**Ks. Wincentego Chelińskiego**
proboszcza w Gnojnie w ziemi Kieleckiej
zmarłego w dniu 9 marca 1919. r. w 57. roku życia a 35. kapłaństwa odbędą się w Krakowie w kościele Św. Barbary dnia 28. marca 1919. r. o godz. 8. rano
**MSZE ŚWIĘTE**
na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.


**AUSTRO-DAIMLER** SKŁAD FABRYCZNY Kraków, Gertrudy 2. Telefon 3434. dostarcza **Automobile osobowe, ciężarowe, pożarne, oraz polne i leśne kolejki motorowe.**

## Rutynowany BUCHALTER-BILANSISTA

z kilkuletnią praktyką w poważnej instytucyi pragnie zmienić posadę. — Reflektuje tylko na samodzielne stanowisko. 1159

Zgłoszenia pod „E. Y. 6881“ do Adm. „Głosu Narodu“.

---

Szpitalna 40. Szpitalna 40.

## SALON SZTUKI

Sprzedaż obrazów najwybitniejszych artystów-malarzy polskich i zagranicznych po najtańszych cenach.

Również sprzedaje się na

**SPŁATY MIESIĘCZNE.**

Obecnie: 990

**Wspaniała Wystawa Marcowa.**

---

## Walne Zgromadzenie

Członków

**Spółkowej Kasy Oszczędności i Pożyczek w Krakowie**

ul. Kazimierza Wielkiego 111

odbędzie się dnia 6 kwietnia b. r. (w niedzielę) o godzinie 3 po południu

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia;
2) Zamknięcie rachunków i bilans za rok 1918;
3) Wniosek Rady nadzorczej o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum;
4) Rozdział zysków na rok 1918;
5) Wnioski i interpelacye. 1263

Kraków, dnia 20 marca 1919 r.

Szymon Olas, prezes.

---

## Nasiona

**koniczyn, traw, buraków pastewnych, szporku, lnu, konopi, wyki, bobiku i t. p.**

**po przystępnych cenach**

w najlepszej jakości,

poleca do natychmiastowej dostawy

**Syndykat Rolniczy**

w Krakowie, 1140

plac Szczepański 6.

---

## Kilka kamienic, will i parcel

ma do sprzedania 1081

**J. ROPSKI, ulica Szewska l. 5**

główne konc. biuro w Krakowie — telefon Nr. 2248.
Codzień świeże zgłoszenia.

---

## Wydawnictwa Kościuszkowskie.

- **Ks. Biskup Bandurski Władysław:** U trumny bohatera; trzy mowy . . K 3·50
- **Prądzyński Ignacy:** Czterej ostatni wodzowie polscy przed sądem historyi . . . . . . . . . . . „ 2·30
- **Nabielak K.:** Tadeusz Kościuszko; Jego odezwy i raporta . . . . . . „ 5·—
- **Witkowska Helena:** Tadeusz Kościuszko (dla młodzieży) . . . . „ 2·50
- **O Powstaniu Kościuszkowskiem** . . . „ —·50
- **Medal Kościuszki** prof. Laszczki . . „ 10·—
- **Odznaka Kościuszkowska metalowa** proj. art. Jastrzębowskiego . . . . „ 2·40
- **Odznaka celluloidowa** z portretem Kościuszki . . . . . . . . . . . „ —·50

== poleca ==

**CENTRALNE BIURO WYDAWNICTW**

Kraków, ul. Gołębia 20, parter.

Wydawnictwa powyższe nabywać można w Biurze i we wszystkich księgarniach. — Pocztą wysyłamy jedynie za uprzedniem nadesłaniem należytości. 1114

---

Z początkiem kwietnia b. r. wyjeżdża osoba poważna, rzetelna i godna zaufania w celach przemysłowych do Tryestu, względnie i do Włoch, zatrzymując się po drodze w Wiedniu, Gracu i Lubece. — Osoba ta podejmie się w wymienionych miastach załatwienia wszelkich spraw przemysłowych i osobistych. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Biuro dzienników Hopcasa i Salomonowej dla „Tryest“ do końca b. m., poczem nastąpi osobiste porozumienie się. 1274

---

## NAJLEPSZE NASIONA BURAKÓW

PASTEWNYCH I ĆWIKŁOWYCH

z własnych plantacyi; z pełną gwarancyą odmian i jakości — poleca

**SKŁAD NASION „ZAGON“**

sp. z ogr. por. 1060

**W KRAKOWIE, ULICA BASZTOWA L. 17.**

Na żądanie służymy specyalnemi ofertami.

---

NADZWYCZAJNE

## Ogólne Zgromadzenie

**członków Towarzystwa Strzeleckiego w Krakowie**

odbędzie się

w sobotę dnia 29 marca 1919 r.

w sali kupieckiej Magistratu w Krakowie o godzinie 5 po południu.

W razie braku statutem wymaganego kompletu, odbędzie się w tem samem miejscu o godzinie 5½ wieczorem drugie nadzwyczajne ogólne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, bez względu na ilość obecnych członków.

Kraków, dnia 18 marca 1919 r. 1267

Jan Kanty Federowicz, prezes.

---

## WOLNOŚCI

Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach
Wyrób-Krajowy
jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów,
główny skład „SOLALY“
Żywiec.

---

Nr. II. 4637/18.

## W imieniu Prawa!

Sąd krajowy karny w Krakowie wydał w dniu dzisiejszym pod przewodnictwem Rskr. Szymeczka przy współudziale Rsk. Dra Jakubowskiego, Turowicza i Szajdzickiego i auskul. Dra Garbusińskiego jako protokolanta na podstawie oskarżenia Prokuratoryi Państwa z dnia 30 października 1918 r. St. 11976/18 przeciw Morycowi Lipschützowi o występek z § 23 l. 4 ces. rozp. z 24 marca 1917 L. 131 Dz. u. p. po przeprowadzeniu rozprawy gł. dnia 12 lutego 1919 r. wskutek zarządzenia z dnia 30-go stycznia 1919 roku, w obecności zastępcy Prokuratora Państwa Dra Gniewosza, zostającego na wolności oskarżonego Moryca Lipschütza, obrońcy tegoż Dra Schuldenfreia na zasadzie wniosku oskarżyciela, aby oskarżonego zasądzić w myśl wniosku oskarżenia następujący

**wyrok**

Moryc Lipschütz, wyrobnik, 51 lat, ur. i zam. w Krakowie, winien jest, że w czerwcu 1918 r. w Krakowie prowadził handel łańcuchowy przedmiotami zapotrzebowania, mianowicie kiełbasą; czynem tym popełnił występek z § 23 ces. rozp. z 24 marca 1917 r. L. 131 Dzupp. i zasądza się go za ten czyn po myśli § 23 l. 4 cyt. rozp. ces. po zastosowaniu § 266 i 260 lit b. u. k. na karę aresztu ścisłego przez 14 dni obostrzonego twardem łożem oraz w myśl § 389 pk., na ponoszenie kosztów postępowania karnego, które uznaje się za nieściągalne. Po myśli § 43 cyt. rozp. ces. orzeka się przepadek zajętej orzeczeniem Starostwa w Krakowie z dnia 21-go sierpnia 1918 r. L. 1300/K kiełbasy względnie uzyskanej za nią ceny kupna na rzecz Skarbu Państwa, a po myśli § 45 tegoż rozp. zarządza się jednorazowe ogłoszenie treści wyroku w dzienniku „Głos Narodu“, wychodzącym w Krakowie, na koszt oskarżonego. 1269

---

## Walne Zgromadzenie

**„Podhalańskich Warsztatów Pracy“ w Zakopanem**

Stow. zarej. z ogran. poręką

odbędzie się dnia 2 kwietnia 1919 r. w Zakopanem o godz. 5 popoł., Krupówki, dom Bazaru polskiego.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2. Sprawozdanie Dyrekcyi;
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej;
4. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej; 1276
5. Wybory;
6. Wnioski i interpelacye.

Ks. Paweł Frelek mp. prezes. Marya Kuhnowa mp. sekretarka.

---

## Osoba inteligentna, samotna

w średnim wieku, znająca się na kuchni i szyciu, znajdzie umieszczenie od 1-go kwietnia b. r. 1298

Wiadomość: ulica Smoleńsk l. 18, parter, między 12—1 w południe lub 5—6 wieczór.

---

## LISZAJE I PRYSZCZE

usuwa najskuteczniej 1275

**„KALBORIN-DERMA“**

Na składzie w aptekach, drogueryach i perfumeryach.

---

## Krój i szycie.

Z powodu podrożenia robót krawieckich, każda praktyczna pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia sukien damskich i dziecięcych

**w szkole kroju i szycia „Józefina“, Długa 11.**

Kurs zacznie się 2-go kwietnia 1919 r. — Tamże wszelkie formy, podług wziętej miary. 1279

---

## Serwis starej porcelany 1231

dębowa kanapa, fotele skórą pokryte, futro dacha — okazyjnie tanio — do sprzedania

**Hala licytacyjna, Bracka 6.**

---

KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 7, I p.

## „Strój“ Wyższa uczelnia Kroju i Szycia

**Nowe kursa**

rozpoczynają się 5 kwietnia 1919.

Urządzenie wzorowe. Ukwalifikowane siły nauczycielskie.

Zgłoszenia przyjmuje się tylko między 10—11.

Prospekty darmo. 1206

---

## Restauracya K. Pyszyńskiej

w Krakowie, ul. Rajska 8

(tuż obok Miejskiego Teatru Powszechnego)

**wydaje śniadania, domowe obiady i kolacye, smaczne, zdrowe.**

Nadto poleca obficie w gorące i zimne przekąski zaopatrzony bufet. Wszelkie napoje doborowej jakości. Bilard.

Ceny umiarkowane. 1290

---

## DAMSKIE KOSTYUMY

płaszcze, futra i spodnice, oraz przeróbki i nicowania, wykonuje szykownie i w krótkim czasie z własnych i przyniesionych materyałów.

JAN KALAFARSKI,
1165 Kraków, Szewska 12.

---

**Zarządca-agronom** Polak, lat 33, żonaty, 12 lat praktyki w większych majątkach, z dobremi rekomendacyami, pozostający na niewypowiedzianej posadzie, pragnie zmienić posadę od 1 lipca 1919. Zgłoszenia do Zarządu dóbr Kolbuszowskich dla Piotra Kowalczyka. 1281

---

Do wyrobu dachówki, cegły i dren w cegielni parowej w Baszni dolnej koło Lubaczowa potrzebny jest

**kierownik kawaler.**

Odpisy świadectw wraz z podaniem warunków nadesłać pod adresem. — Bronisław Boguszewski w Sieniawie koło Jarosławia. 1229

---

Zakupujemy

## PUSZKI BLASZANE na CUKIERKI

w większych partyach.

Oferty adresować: Polskie Towarzystwo Handlowe T. A. Kraków, Sławkowska 1. 1203

---

## ZAWIADOMIENIE!!

MAGAZYN

INSTRUMENTÓW LEKARSKO-NAUKOWYCH

pod firmą 1200

**STANISŁAW BARAN**

przeniesiony zostanie z dniem 1. kwietnia 1919

DO LOKALU FRONTOWEGO

(dawniej firmy Jerzy Reisinger) przy

**UL. SŁAWKOWSKIEJ Nr. 6.**

---

## Maszyny do pisania

dobrego systemu poszukuję.

Oferty pod „Konstrukcya“ proszę składać w Administracyi „Głosu Narodu“. 1225

---

## NASIONA

z ostatniego zbioru, pierwszej jakości, z gwarancyą za czystość, siłę kiełkowania i rasowość odmian.

**Buraki pastewne** Vilmorina olbrzymie półcukrowe, Eckendorfskie, Mamuty, Askańskie, Ideały Kirschego.

**Konicze** czerwony, biały, szwedzki, Inkarnatka, Lucerna, chmielowa.

**Nasiona traw** Tymotka, Raygrasy, Kostrzewa, Tanka wonna, Mięszanki na łąki, pastwiska i gazony, z uwzględnieniem danej gleby i położenia.

**Seradela, Esparceta,**

Proso, Mak, Len, Konopie, Słonecznik, Szporek.

**Nasiona warzyw** Kapusta, Kalarepa, Buraki ćwikłowe, Marchew stołowa, Cebula, Pietruszka, Szpinak, Sałata, Selery, Karpiele, Pomidory, Fasola szparagowa, Rzodkiewka, Ogórki etc. Marchew pastewna biała, Champion, pom. żółta

poleca po cenach przystępnych w miarę zapasów

**DOM ROLNICZY** 1186

**Ernest Bahlsen**

Kraków, Karmelicka 23.

(Szef firmy: Edward Nizieniecki).

---

Mamy do sprzedania:

**dużą cegielnię parową**

produkującą 5 milionów cegieł rocznie, w powiatow. mieście w zachodniej Galicyi.

## Duży majątek ziemski 1293

z bogatym inwentarzem, razem 1.350 mórg po 2.500 Mk. w ziemi warszawskiej.

## Kilka kamienic

w Krakowie

**wille z ogrodem**

niedaleko Krakowa.

**Hieronim Weiss i Ska**

w Krakowie,

Smoleńsk 16, tel. 2453.

---

## Apteka w Jaworznie

przyjmie 1284

**aspiranta farmacyi**

w II-gim roku, dobrze poleconego. — Zgłoszenia wprost.

---

KURSA PRAWNICZE „IUS“ Kraków, Rynek gł. 22. „IUS“

EGZAMINA uniwersyteckie i adwokackie. System pisemny i lekcyjny.

---

## Pokój

z całem utrzymaniem do wynajęcia ulica Sobieskiego 16c, na lewo. 1286

---

Po otrzymaniu K 3·20 przekazem z góry wysyła księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie opłatnie dziełko opr. pt.:

**Gnoty zakonne**

czyli treściwy rozbiór ślubów zakonnych i miłości braterskiej. 1297

---

**Do sprzedania** karetka, wózek na kuca, wózek resorkowy, wolant, uprząż, wóz do rozwożenia pieczywa i t. d. Wiadomość w lakierni ul. Długa l. 38. 1264

---

**Starszy praktykant handlowy** młody uczciwy z dobrymi świadectwami **poszukuje posady** od 1 kwietnia. Zgłoszenia z podaniem warunków Wojciech Oleksy, Brzezinka p. Brzeźnica via Skawina. 1270

---

**Potrzeba na wieś osoby** do dzieci i pomocy w gospodarstwie domowem z szyciem. Zgłoszenia Jabłonowskich 5. II p. dn. 26/III o 8-mej wiecz. dn. 27/III. od 1-5 godz. popoł. 1273

---

**Utrzymanie całodzienne** w Zakopanem za pożyczenie 6.000 K. bliższe szczegóły: Nowy Targ ul. Ogrodowa l. 54. I drzwi na lewo. 1272

---

**CZĘSTOCHOWA.** Potrzeba dwóch zecerów na typograf; wynagrodzenie po 700 Mr. miesięcznie. Częstochowa, Biuro ogłoszeń A. Otrąbka. 1248

---

**Przepisywanie na maszynie** przyjmuje Krakowskie Biuro ogłoszeń Kraków, Dunajewskiego 9, godziny biurowe 8—12 i 3—6. 1238

---

## Maszyny do pisania

są do nabycia

Kraków, Kurniki 3.

Jul. Hecker i Wł. Keyha mechanicy. 1277

---

**Wdowa** po urzędniku, młoda, inteligentna, poszukuje zajęcia najchętniej na wsi jako gospodyni samoistna lub pani do pomocy. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje z grzeczności A. Waśniowski Kraków XIV. Konarskiego 13. 1287

---

**Maszyny do pisania** wszelkich systemów kupię, płacąc najwyższe ceny. A. Rutkowski Kraków, ul. Gołębia 20. 1263

---

**Maszynę parową** 60 HP. nową lub używaną i **kocioł** (na parę) 60 m² kupię natychmiast. Zgłoszenia pod „F. T.“ do Administracyi „Głosu Narodu“. 1256

---

**Pudełka z pasty** płacę 20—30 h. za sztukę. Odbiór w każdej ilości, w Ajencyi handl. M. Nurka, Kraków, Karmelicka 12, I p. 1191

---

**Poszukuje się energicznego PODMAJSTRZEGO** do prowadzenia budowy na prowincyi niedaleko Krakowa. Zgłoszenia przyjmuje biuro Hopcasa i Salamonowej Kraków, Szczepańska 9. pod „Prowincya“ 1301

---

## KASY KONTROLNE

są do nabycia

Kraków, Kurniki 3.

Jul. Hecker i Wł. Keyha mechanicy. 1278

---

**Magistrat. król. woln. m. Rzeszowa.**
L. 3433.

Rzeszów, dnia 14 marca 1919.

## KONKURS.

Gmina miasta Rzeszowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę

**praktykanta kancelaryjnego, względnie kancelisty**

**z rocznem adjutum i dodatkiem na mieszkanie w łącznej kwocie 1800 K. względnie płacą i dodatkiem na mieszkanie łącznie w rocznej kwocie 2200 Kor. zależnie od kwalifikacyi kandydata, tudzież prawem do pozyskania wyższego stopnia płacy i awansu, jak niemniej do zaopatrzenia w myśl przepisów ustalonych statutem organizacyjnym dla urzędników gminy m. Rzeszowa.**

**Oprócz powyższej płacy,** na czas obecnych anormalnych stosunków przyznanym zostaje dodatek drożyźniany w wysokości unormowanej dla urzędników państwowych rozporządzeniem z dn. 11/IX. 1818. N. 333 Dz. pp. i rozporządzeniem P. K. L. z dnia 21/I. br. l. 816, a płatny w ratach miesięcznych i kwartalnych zależnie od rangi i ilości głów rodziny.

Posada będzie nadaną prowizorycznie na rok jeden, poczem może nastąpić stabilizacya na podstawie uchwały Rady miejskiej.

Ubiegający się o tę posadę winni przedłożyć:

1) metrykę urodzin, 2) dowód obywatelstwa polskiego i certyfikat przynależności, 3) dowód uczynienia zadość powinności wojskowej, 4) świadectwo zdrowia, 5) świadectwo z ukończenia niższej szkoły średniej, 6) dowody dostatecznej znajomości służby administracyjnej i manipulacyjnej, 7) świadectwo dotychczasowej pracy.

Podanie wnosić należy do Magistratu miasta Rzeszowa do dnia 15 kwietnia 1919 r. 1212

---

## OGŁOSZENIE.

L. 792/pr.

Lwów, dnia 8-go marca 1919.

## Krajowy Urząd odbudowy

**zamierza zlikwidować Oddział samochodowy K.U.O.**

przez utworzenie Spółki udziałowej z ograniczoną poręką, do której Skarb Państwa wejdzie jako udziałowiec z całym materyałem samochodowym i gotowemi urządzeniami, jak garaże, warsztaty, ewentualnie z wyłączeniem wozów i t. d. po uprzedniem oszacowaniu tego majątku.

1) Majątek Skarbu Państwa oddany jako aport, wynosiłby według bilansu około 4,000.000 koron (czterech milionów koron).

2) Potrzebnego jeszcze kapitału do dalszego prowadzenia Spółki dostarczyliby Spólnicy.

3) Skarb Państwa zastrzega sobie wpływ w Spółce odpowiednio do udziału finansowego.

Wzywa się chętnych do wejścia w Spółkę, utworzyć się mającą, do pisemnego zgłoszenia tego zamiaru w Prezydyum K. U. O. we Lwowie, ulica Kopernika L. 11, w terminie do końca marca b. r., przyczem zaznacza się, iż tylko instytucye i firmy krajowe będą mogły liczyć na uwzględnienie. 1263

Prezydent Krajowego Urzędu odbudowy:

**Dr. Raczyński mp.**

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem R. Ferka.